

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 159

Cena numeru
30 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 4,70 gr.
Cenz. co comu 20 gr.
Z przes. poczt. 1,20 gr.
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacana ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.
w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5—8
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADKOWICZÓW

Niedziela, dnia 10 czerwca 1928 r.

Teatr Rewji

CASINO

Teatr Rewji

Dziś i dni następnych!

NOWY PROGRAM № 2

Dziś i dni następnych!

...I PANA TEŻ

Wielka rewja w 2 częściach, 15 odsłonach D-ra Pietraszka, Refrena, Domara, Toma i in.

- CZĘŚĆ I**
1. Prolog
 2. „Róża ze Stambułu” scena baletowa
 3. „Miłość” piosenka S. Baylina
 4. „Człowiek nie jest z drzewa” sketch przeróbka z Cechowa
 5. „Boby”
 6. „Krawiec z Pieprzowej”
 7. „Piccolo i subreki”
 8. „Volts” sketch Colsona tłum. Toma
 9. „Tramwaj”
 10. „Inspekcja sanitarna” D-ra Pietraszka
 11. „Chopin” balet
 12. „Sąd” D-ra Pietraszka
 13. „Wyścigasy” Domara
 14. „...I pana też”
 15. FINAL

- CZĘŚĆ II**
- p. J. Boroński
p. Halina Zabojkina i zespół baletowy
p. M. Karska
pp. Janina Macharska Wł. Szczerbiec-Macherski J. Boroński i M. Halicz
solo p. Halina Zabojkina
pp. Gierasieński J. Boroński i M. Halicz
p. Halina Zabojkina i zespół baletowy
- CZĘŚĆ II**
- p. J. Macharska Wł. Szczerbiec-Macherski i M. Halicz 1757
p. M. Karska
pp. J. Boroński i W. Szczerbiec-Macherski
p. Anna Zabojkina i zespół baletowy
pp. M. Karska J. Boroński i M. Halicz
pp. R. Gierasieński Wł. Szczerbiec-Macherski Halicz i inni
p. M. Karska Wł. Szczerbiec-Macherski
cały zespół

Zapowiada p. J. Boroński. — Orkiestra pod kier. p. L. KATORA. — Dziś 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

GRZESZNICA

CZERWONY PIRAT

I
Pierwszy europejski film **CECELA** b. de MILLE'A.

Dramat współczesny. W rolach głównych: **EL ZBIETA PINAJEFF**,
HANS MIERENDORF i **ANGELO FERRARI**
Przepych życia wielkoświatowego i ponura cisza murów klasztoru.
Film ośniewających efektach kinowych. — Szczerble kariery pięknej kelnerki

II
Oszaloniające przygody nowoczesnego „błędny rycerza”
W roli tytułowej **RODIA ROQUE**
Wspaniała, pełna ośniewających efektów groteska,
Szalony rozmach inscenizacji 1759

Dziś początek o g. 12 w poł. Od g. 12 do 3-ej cena **wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.**

P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędności

P.K.O.

rozpoczęła już

Przyjmowanie ubezpieczeń na życie i ubezpieczeń posagowych
bez badania lekarskiego.

Składka ubezpieczeniowa począwszy już od 3 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia, informacje i taryfy w: Centrali P.K.O. w Warszawie, Oddziałach P.K.O. w Katowicach, Krakowie, Poznaniu,
a także we wszystkich Urzędach Pocztowych i u upoważnionych przedstawicieli. 1720

Śladami Nobilego.

Nowa wyprawa lotnicza na biegun.

Poszukiwania zaginionego sterowca nie daly dotąd rezultatu.

Wiadomości dotąd otrzymane brzmią chaotycznie.

Kingsbay, 9/6 (UP)

Z Tromsø donoszą, że porucznik Larsen, przybywszy na statku „Ingesfire” do Tromsø przygotował swój aeroplan i odleciał dzisiaj w nocy na samolocie „Make 38” w kierunku północnym. Pogoda jest dobra. Tymczasem parowce, podejmujące z kilku punktów ekspedycje ratunkowe, jak np. parowce Braganza oraz Hobby, pozamarzyły w głębszych lodach i chwilową nie mogą się ruszać naprzód.

Oslo, 9 czerwca (ate)

Jak donoszą z Kingsbay, kpt. Lursen dokonał pierwszego lotu na poszukiwanie „Italji”. Wiadomości o wynikach jego badań brak.

Rzeczoznawcy tutejsi uważają informacje radioamatorów amerykańskich, jakoby „Italja” rozbijała się o górę lodową za nieprawdopodobne, ponieważ okolica, jaką rzekomo przejęte depesze gen. Nobile oznaczają, znajduje się na północ od Szpitzbergu, gdzie niema ani ładów ani lodowców. Z tego wynika, że albo określenie miejscowości jest nieprawdziwe, albo też treść radjodepeszy jest zmyślona. Ponieważ fale stacji urzędowych przeszkadzają w chwytaniu krótkofalowych depech „Italji”, więc na północ od Kingsbay urządzono w zwykłej szopie stację krótkofalową, którą dotychczas jednak nie zdołała połączyć się z „Italją”.

Amundsen oświadczył przedstawicielom prasy, że jest pesymistą w sprawie ścisłości depech radjowych amerykańskich. Należy przyjmować je z wielką ostrożnością.

Rzym, 9/6

Agencja Stefanie podaje: — Statek „Citta di Milano” utrzymywał w dniu wczorajszym od godz. 19 według czasu Grenwich pr-

wie przez 20 minut radjotelegraficzną komunikację z Italją. Sterowiec miał podać dane o położeniu w jakim się znajduje, a które odpo-wiadałoby punktowi oddalonemu o 20 minut na północ od Cappschmidt, położonego na wschodnim krańcu kraju Nord Ost. „Citta di Milano” polecił statkowi „Hobby” starać się o zbliżenie do wzmiankowanej miejscowości.

Transmisję radjotelegraficzną słyszała także stacja „Citta di Milano” lecz również i stacja umieszczona w specjalnej chacie na Szpitzbergu.

Nowy Jork 9 czerwca (up.)

Weteran ekspedycji polarnych Geoffrey czyni gorączkowe przygotowania do trzeciej ekspedycji w kraje polarne. Ekspedycja ma składać się z 25 osób i ma się udać w kraje polarne dwoma samolotami. Odjazd ekspedycji planowany jest na wrześniu. Właściwym celem jest zbadanie kraju Grahama i stwierdzenie, czy leżąca poza nim ziemia jest wielkim kontynentem czy też małą wysepką. Ekspedycja pragnie również przelecieć nad biegunem południowym.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

Warszawa, 9-czerwiec

WALUTY i DEWIZY.

Holandja 359,80

Londyn 43,52 i jedna czwarta

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,08 i pół

Praga 26,41

Szwajcaria 171,80

Włochy 46,93

Włochy 46,93

Dolar w obrotach prywatnych 8.89 1/4

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 89,75; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. pożyczkowa 87,00; 10 proc. pożyczkowa kolejowa 104,00; 5 proc. pożyczkowa konwers. 62,00; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ ziem. 52,25; 5 proc. LZ. Warszawy złot 57,85; 8 proc. LZ Warszawy 74,00; 8 proc. obli. pol. Banku komun. II em. 81,75; III em. 93,00

AKCJE.

Bank dyskontowy 38,00; B. handlowy 117,00; Bank małopolski 26,50; Bank Polski 195,00; Bank przem. we Lwowie 109,00; Bank zw. sp. zar. 87,75; Spiess 162,00 Elektr. dąbr 87,00; Częstocice 60,00; Warsz. tow. fabr. cukru 70,25; Firlej 69,00; Węgiel 103,00; Nobel 32,75; Lilpop 39,00; Modrzejów 49,00; Ostrowiec serja B 124,00; Parowozy I em. 51,00; II em. 45,00; Pocisk 10,75; Rudzki 50,50; Starańcowice 62,00; Habermusch 242,00;

Kino Dom Ludowy 598
PRZEJAZD Nr. 34

Dzisiaj Dzisiaj
Nawiedzajcie arcydzieła filmowe hr. Lwa Tołstoj

o. t. **ZMARTWYCHWSTANIE**

w rolach głównych gwiazdki artyści:

Dolores del Río i Rod la Rocque

Rozcz. dzieje się w Moskale i na Syberji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po po i miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Debaty w Sejmie.

Budżet w ciągu tygodnia będzie odesłany do Senatu.

Warszawa, 9/6

Dzisiaj rano w komisji oświatowej toczyła się żywa wymiana opinii w sprawie załatwienia zamknięcia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie.

Obrady sejmowe poświęcone były dalszemu rozpatrywaniu budżetu ministerjum Poczty i Telegrafów, a następnie Rościsła Publicznych. Pozostaje do przedyskutowania bu-

żet Min. Sprawiedliwości, Spr. Wojsk. i Skarbu.

Prawdopodobnie we środę lub czwartek nastąpi głosowanie — nad budżetem; do przegłosowania przypadnie około 1000 poprawek. W piątek nastąpiłoby trzecie czytanie budżetu, tak, że w ciągu tego tygodnia budżet zostałby odesłany do Sejmu.

TELEGRAMY.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Stanisławów 9 czerwca tel. wł.
Wczoraj 8 bm. o godz. 12,30 w poł. spadł na polach w Horodence w województwie stanisławowskim samolot wojskowy typu Potez 27, należący do 3-go pułku lotniczego w Poznaniu. Aparat ten wyleciał o godz. 10-ej rano z Jass w Rumuni. Wskutek upadku aparat uległ zupełnemu zniszczeniu, obaj oficerowie ranni. Major Wojtarczewicz ma złamaną nogę, porucznik Jankowski doznał ogólnych potłuczeń.

PECHOWI WEAMY WACZE

Wilno, 9/6 (tel. wł.)

Nieznani sprawcy usiłowali obrabować kasę ogniotrwałą w lokalu kurji biskupiej. Do stawszy się do wnętrza zdołali już rozpruć pierwszy pancierz. Gdy zabierali się do rozprucia drugiego zostali spłoszeni przez przypadkiem przechodzącego stróża kurji. Złodzieje zbiegli. W kasie znajdowało się 30.000 zł gotówką.

Popierajcie!!!

EDMUND

WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór
dobrych i modnych materiałów
męskich i damskich
z fabryk

LEONHARDTA Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P

LUNA

Dzisiaj i dni
następnych

Arcydzieło sztuki kinematograficznej wytwórni Universal Pictures Corporation. — Najwybitniejszy komedjodramat wszystkich czasów, perła kreacji aktorskich! REKORD HUMORU! HURAGAN SMIECHU!

„ZIĘĆ FIRMY KOHN“

#e znakomitą parą aktorów charakterystycznych CHAR LESEM MURRAY I GEORGE SIDNEY

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Ceny popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek przedstaw. o godz. 4 p.p., w soboty, święta i niedziele o godz. 1,30 pp.; ostatniego o godz. 10 w.

Dzisiaj i dni
następnych

LUNA

Czy to nie będzie zbyt trudne.

Chiny grożą zagranicy stworzeniem trzymilionowej armii i ... wyrównaniem rachunków.**Tymczasem - reszta armii północnej walczy o przeprawę na rzece Pei - Ho****Antagonizmy między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.**

Paryż, 9.6 (ate)

„Petit Parisien“ donosi z Szanghaju że minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego dr. Wangtcheling oświadczył w prasie chińskiej, że zamierza w stosunku do mocarstw obcych zająć bardzo zdecydowane sta-

nawisko. Minister dodał: „Musimy wprowadzić choćby w ograniczonym zakresie obowiązkową służbę wojskową tak, żeby co rok pobierać 500 tysięcy rekruta na dwa lata. W ciągu 10 lat Chiny w ten sposób otrzymają 3 miliony dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Wtedy wyrównamy nasze rachunki. Korespondent „Petit Parisien“ twierdzi że groźby ministra mierzyły bezpośrednio w Japonję.

Obydwie strony strzelały do okrętów angielskich i japońskich na rzece.

Londyn 9 czerwca (ate)

Wychodzący w Tokio dzienni japoński „Nishi-Nishi“ rzuca szczególniejsze oskarżenie pod adresem lotnictwa amerykańskiego. Dziennik japoński twierdzi, jakoby wczoraj, gdy samolot japoński dokonywał lotu wywiadowczego w okolicach Tien-Tsinu, wyleciał za nim samolot amerykański i krążył nieustannie w pewnej odległości pod samolotem japońskim, zasłaniając mu widok. Władze japońskie wojskowe miały jakoby oświadczyć, że gdyby podobny wypadek się powtórzył, to japończycy będą zmuszeni uciec się do środków stanowczych. Incydent powyższy ma być podobno jedną z wielu oznak wzbierającego konfliktu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Japonją w sprawach chińskich.

Londyn 9 czerwca (ate)

Nad rzeką Peicho rozgrywa się obecnie decydująca bitwa o Tien-Tsin. Wojska północne stoją na północnym brzegu rzeki, wojska południowe starają się o zdobycie przeprawy. Poniżej Tien-Tsinu o 20 mil angielskich ku południowi bitwa już się rozpoczęła. Wojskiem południowym, które liczy około 40.000 ludzi dowodzi gen. Feng, na rzece Peicho ustał wszelki ruch okrętowy.

**Zarząd Gmnazjum
HELENY MIKLAZIEWSKIEJ**

w Łodzi

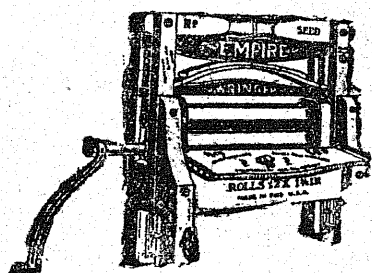
ul. Sienkiewicza 61, tel. 36-40

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godz. 8-ej rano,

American Wringer Company.

Piotrkowska 40

1599-

**Sprzedaj za gotówkę i na raty
maszyny do PRANIA oraz oryginalne
WYŻYMACZKI EMPIRE****Ratujcie włosy**

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzącą skórę głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów.

poleca Skład Apteczny i Perfumerja
H. HERMALIN, Piotrkowska 11**PIEGII**

żółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem — „PIEGII“

Cena słoika 2 zł.

Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. Hermalina, Piotrkowska 11

Jenerałowie rumuńscy opuszczają Warszawę.

Sowiety w roli przysłów w złodzieja.

Warszawa 9 czerwca (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym bawiący w Warszawie jenerałowie rumuńscy złożyli wizytę pożegnalną min. Piłsudskiemu.

Jenerałowie: Mardarescu inspektor armii) i Samsonogicz spędzili dłuższą chwilę na ożywionej rozmowie z grupą oficerów polskich, którzy wzięli udział w przyjęciu z gen. Sosnkowskim na czele.

Warszawa 8 czerwca

Wczorajsza „Raboczaja Gazieta“ informuje, że rumuńscy jenerałowie przyjechali do Warszawy w celu omówienia z polskim sztabem jenerałnym podstaw, na których ma być ułożony plan wspólnej ofensywy Polski i Rumunji na Ukrainę.

Zapraszamy na plac Hallera w Łodzi

Pokaz ogniowy, który nie odbył się dnia 25 maja r. b. z powodu ulewnej deszczu, odbędzie się dnia 12 czerwca r. b. o godz. 5 popołudniu na placu Hallera, na który Osoby zainteresowane uprzejmie zapraszamy

Zjednoczone Zakłady Chemiczne „ZAGOZDZON“ Sp. Akc.
Reprezentant inż. St. Nowicki w Łodzi ul. Piotrkowska 84, tel. 37-64

Przygotowania do rozbioru Polski.

Prace niemieckie, kontynuujące dzieło Fryderyka Wielkiego i Bismarcka.

Ostatnie dni przyniosły kilka nowych wypadków, potwierdzających nierealność systemu, głoszącego, że w polityce międzynarodowej rozpoczyna się wraz z zakończeniem wielkiej wojny i działaniem Ligi Narodów nowa epoka współdziałania narodów, która zakończy okres walk i współzawodnictwa.

Na wypadki te musimy tem większą zwrócić uwagę, gdyż tyczą się one Polski i chociaż nie są groźnym niebezpieczeństwem w chwili obecnej, jednak wskazują dokładnie na tendencje polityczne w stosunku do Polski, polegające na dążeniu do obalenia postanowień traktatów, gwarantujących nietykalność jej granic.

A więc proklamowanie przez rząd litewski Wilna stolicą Litwy, deklaracja gen. Kuttelowa w imieniu, bezwątpienia, większej części emigracji rosyjskiej, że przysła Rosja nigdy nie wyrzeknie się swoich praw historycznych do Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny, oraz mnożące się wysiłki niemieckie do zaatakowania naszych granic zachodnich. Mamy do czynienia z atakiem koncentrycznym, kierowanym przez jeden sztab, z siedzibą w Berlinie, który dla zapewnienia sobie większego powodzenia w akcji, zmierzającej do rewizji granic polsko niemieckich, nie gardzi i mniej znaczącymi podjazdami na nasze granice wschodnie, aby tylko utrzymać przeświadczenie, że polityka międzynarodowa winna zająć się sprawą granic polskich, o ile ma zapanować „duch Locarna” i nastąpić kompletna pacyfikacja Europy.

Nota rządu polskiego uważa manewr Kowna za „czczą demonstrację”, deklaracja gen. Kuttelowa najwyżej zaświadcza o braku zmysłu politycznego w łonie emigracji rosyjskiej, co nie wróży jej, aby była zdolna prowadzić walkę z rządem bolszewickim, zaś ambicjom niemieckim przeciwstawia się zdecydowanie polityka francuska i nie zapowiada się, aby Niemcy mogły wystąpić z projektem rewizji (Traktatu Wersalskiego).

Al jednak wszystkie te fakty dają wiśle do myślenia, z lekkim sercem traktować ich nie można, albowiem są charakterystycznymi objawami zamierzeń rozbiorczych, systematycznie przygotowywanych przez Niemcy i tych, co razem z niemi dążą do znieweczenia traktatów, pokładając swoje nadzieje na przyszłość w zdecydowanej polityce odwetowej.

Na ten temat p. sen. Stanisław Kozicki napisał kilka artykułów w „Myśli Narodowej”, gdzie poddaje krytyce błędy polityki powojennej państw zwyciężczych, które umożliwiają Niemcom snuć plany rozbiorcze, zwłaszcza w stosunku do Polski, chociaż mają na celu inne zmiany terytorjalne w środkowej w Europie.

Artykuły p. Kozickiego zwracają uwagę na systematyczne przygotowywanie rozbiorów Polski przez politykę niemiecką, która narazie prowadzi tę akcję na drodze pokojowej i stara się odrobić w atmosferze pacyfikacji zniszczone przez wielką wojnę dzieło Fryderyka Wielkiego i Bismarcka. Pręto

będą się mnożyć fakty zakusów niemieckich na nienaruszalność granic polskich i polityka polska musi być na to przygotowana, dając zdecydowany odpór machinacjom germańskim. Lekceważyć planów niemieckich nie można, a należy ugruntować przeświadczenie wśród innych państw, że tylko z bronią w rękę mogą być dokonane rozbioru, które są wysuwane przez Niemcy na różnych terenach polityki międzynarodowej.

Zamiast liczyć na złudzenia locarneńskie i geneńskie, muszą wzrastać siły polskie, krzepnąć jej pozycja wielkiego mocarstwa, opierającego swoją politykę na ścisłych sojuszach wojskowych, uniemożliwiających jakiegokolwiek przesunięcia terytorjalne, zagwarantowane traktatami.

„Jeśli zaś mówić o Państwie Polskiem, jak zauważa p. Kozicki, to przyznane mu granice stanowią minimum tego, co państwu polskiemu do życia potrzebne, a stan wewnętrzny Polski zapowiada nie zmniejszenie napięcia jej woli narodowej i sił, lecz raczej stałe zwiększanie się tych czynników. Jeśliby więc układ sił w Europie miał prowadzić do zmian w traktatach, to w kierunku powiększenia terytorjum Polski, a nie w kierunku jej zmniejszenia”.

Na takich założeniach musi być oparta polityka Polski i one najważniejszy dają odpór wszelkim próbom podjazdów niemieckich na granicę polskie.

R.S.

Pogrzeb prymasa - wygnańca.

ZWŁOKI MEKSYKANSKIEGO ARCYBISKUPA—TULACZA ŻŁOŻONO NA WIECZNY SPOCZYNEK W OBEJ GOSĆCINNEJ ZIEMI.

Zmarły na wygnaniu w San Antonio prymas meksykański mgr. Jose Mora'y del Rio, pochowany został z prawdziwie królewską dostojnością. W celu oddania ostatniej posługi ziemskiej „wielkiemu mężowi Meksyku” przybyli dwaj arcybiskupi, dziesięciu wygnanych biskupów oraz setki i tysiące wyędzonych z kraju księży, zakonnic i wiernych. Orszak pogrzebowy tworzyły nieprzebrane tłumy katolików i niekatolików.

Zwłoki złożone były w starej, historycznej katedrze San Fernando. Mszę św. żałobną śpiewał chór złożony z 60 wygnanych meksykańskich studentów teologii. Mowy pogrzebowe wygłosili: arcybiskup z Michoakan mgr. L. Ruizpo hiszpańsku i arcybiskup z San Antonio mgr. Artur J. Drossaerts po angielsku.

Arceypasterz z San Antonio mówił między innymi:

„W Meksyku do księży strzela się dziś

jak do psów albo wypędza się ich z ojczyzny bagnietami Colles'a. Mają oni być wrogami rządu. Ale Calles twierdzi, że w Meksyku niema żadnego prześladowania religijnego. Dzisiaj jednak stoimy u stóp otwartej trumny ostatniej i największej ofiary prześladowania meksykańskiego — religijnego, które, jak mówi Calles, nie istnieje. Jemu to prymasowi kraju sądzonym było umrzeć śmiercią najokrutniejszą ze wszystkich, jak trafnie napisały nasze dzienniki: „Umarł; bo pękło mu serce.”

Po uroczystej mszy św. na cmentarzu San Fernando pociągnął orszak pogrzebowy, liczący dwie mile długości. Śmiertelne szczątki wielkiego prymasa meksykańskiego spoczęły narazie w San Antonio, oczekując, aż w umiłowanym kraju znów wybije godzina wolności, która umożliwi złożenie zwłok wygnańca w krypcie katedry w Meksyku. (KAP)

Gdy cadyk wydaje córkę zamaż...

WSPANIAŁE UROCZYSTOŚCI KU CZCI

W piątek w Karczewie (Lubelskie) rozpoczęły się tygodniowe uroczystości, związane ze ślubem córki supercadyka, t. zw. „megeta”, panny Laji. 20-letni syn warszawskiego mydlarza Abram Wyszowski, przybył do Karczewa specjalnie wynajętym pociągiem kolejki, złożonym z lokomotywy i wagonu III klasy. Na dworcu powitała obłąbienca konna banderja, złożona z 40 brodatych chasydów na oswojonych kobyłach, przyczem wszyscy jeźdźcy ubrani byli w kostjumy, wypożyczone z rekwizytorni teatralnej.

W banderji było 6 kozaków, 4 huzarów węgierskich, szlachcic z karabela, strażacy w hełmach, marynarze i ułani. Dowodził nią generał austriackiej piechoty, z zielonym pióropuszem, siedzący na oklep i co dwie minuty spadający z konia. Gdy lokomotywa z

LAJI, CÓRKI „MEGETA” z KARCZEWA,

wagonem wtoczyła się na stację w Karczewie, dowódca banderji podniósł rękę i krzyknął: „Mach a trzask”, na co kozacy zareagowali dobytciem straszaków i dali ognia na wiwat, przyczem nieszczęśliwy c. k. generał i tym razem nawiązał kontakt z ziemią.

Wśród entuzjastycznych okrzyków, „Wiwajt a junge parke”, „Szulim haft dych fest baj der grzywe”; „Mach niśt a klap” — narzeczony odjechał do domu cadyka, gdzie odbyła się uczta weselna, w której wzięło udział kilkaset osób, przeważnie chasydów z okolicy.

Na ucztę tę, jak gadka niesie — zarżnięto 10 wołów, 600 gęsi, 1.000 kur i wszystkie kurczaki z okolicy. Przygrywały dwie orkiestry dęte, zaś kilku śpiewaków popisywało się pieśniami ku czci młodej narwy.

TEATR I SZTUKA

„Sławna Historia”. Sensacja teatralna Paryża.

Paryski sezon teatralny tegoroczny stał pod znakiem apatii i gnuśnej reprodukcji. Nareszcie jednak pękła bomba! Wystawiono nowość niezmiernie ciekawą. Wszyscy o niej mówią. Padają gorące słowa pochwały i krytyki. Ale to właśnie do brze. Świadczy o żywotności dzieła, o poruszeniu przez nie uczuć publiczności paryskiej.

Tą nowością jest „Sławna historia” („La célèbre histoire”) znanego i cenionego dramaturga francuskiego — Saint-Georges de Bouheliara. Autor nie jest nowicjuszem; jego „Karnawał dzieci” („Carneval des enfants”) należy do klasycznych przedstawień „Komedji francuskiej”. We Francji określa ją jako wodza naturyzmu. Nie należy naturyzmu mieszać z naturalizmem. Wprost przeciwnie. Wyobraźnia Bouheliara opiera się wprawdzie na współczesnych ludziach i zagadnieniach, gubi się jednak w tajemniczym, mistycznym smoku.

Tym razem zajęła artystę myśl o wiecznym powrocie wiecznie prawdziwych tragedj. Znalazł dla niej Bonhelier nowy wyraz poetycki i dramatyczny.

„Sławna historia” zyskała obecnie w teatrze des Mathurins, powodzenie nadzwyczajne. „Hamlet” przeniesiony w dzień dzisiejszy. Nie opiera się „Sławna historia” tchórzliwie czy wstydliwie o wzór Szekspira. Otwarcie i śmiało odważa się autor powtórzyć utwór Szekspira w ramach współczesnych. Pamielizm postaci posuniętych aż do figur trzeciorzędnych i szczegółów bardzo dobrych. Jak Hamlet — Jaques Tessler, to młody mężczyzna oddany zajęciom umysłowym.

Studjuje teologję w Monachjum. Niezwykły, niespokojny duch, mało kochany przez rodziców. Wzywają go do rodzinnego zamku we Francji, ponieważ ojciec umarł. W ponurem, średniowiecznym zamczysku popełniono zbrodnię. Pani Tessler, matka Jaquesa, młoda jeszcze kobieta i Michel Tessler, brat jej męża, kochają się namiętnie. I zabijają niewygodnego Alberta Tesslera. W dniu pogrzebu zjawia się operator kinowy z armją artystów i techników. Zmarły właściciel zamku udzielił przed miesiącem towarzystwu filmowemu pozwolenia na poczynienie zdjęć do „Hamleta” w swoim zamku.

I teraz zaczyna się podwójna gra: „Hamlet” jako film i „Hamlet” jako rzeczywistość. Nie będę dokładnie podawał dalszego przebiegu tej niezwykle interesującej nowości. Zaznaczę tylko że Hamlet nowoczesny stryja swego zabija, matka zaś jego pakuje go w akcie samoobrony w kaftan warjata.

Nie brak w „Sławnej historii” nawet ducha zabitego ojca. Jeśli jednak stary Hamlet wołał do syna: „Pomścij mnie”, zamordowany Tessler rzuca Jaquesowi chrześcijańskie: „Miej litość”.

Sztukę grano koncertowo. Cały Paryż o niej mówi.

Teatr jednoosobowy.

SOWIECKIE EKSPERYMENTY TEATRALNE.

Moskiewski świat teatralny zyskał nową osobliwość, a jest nią teatr jednoosobowy. Twórcą tego nowego eksperymentu jest Włodzimierz Jakontow, młody aktor rosyjski, który jest równocześnie dyrektorem, reżyserem, aktorem, kasjerem, dekoratem i maszynistą swego teatru.

Jakontow propaguje nowy i nieznany dotąd kierunek, tak zwany werbalizm, polegający na tem, że słowo ma zastąpić mimikę, gest i dekorację.

Słowo powinno wystarczyć, aby wywołać wzruszenie i stworzyć widzowi uludę teatralną. Jakontow jest twórcą kinkunastu tak zwanych „dramatów werbalnych”, składających się z prologu, 5 aktów i epilogu.

Występują w tych utworach liczne osoby, odbywają się sceny zbiorowe, akcja toczy się jak w normalnym dramacie. Jakontow gra jednak wszystkie role, odpowiednio zmieniając głos.

Czasami dla podniecenia fantazji widza ustawia na scenie różne przedmioty, mające wyobrażać osoby.

I tak w ostatnim swym dramacie p. t. „Petersburg” parasolka oznaczała bohaterkę, a para butów amanta. Jakontow jest zwolennikiem poezji futurystycznej i w tym duchu tworzy swe dramatyczne dzieła.

Dziwactwo to cieszy się jednak uznaniem publiczności i teatr jednoosobowy robi wcale niezłe interesy.

Talizman.

Pewnego wieczoru — pamiętam dokładnie — było to 17 kwietnia 1907 r. znalazłem w czasie przechadzki na chodniku jednej z ulic mały pierścień zrobiony we formie amuletu. — Na górnej części pierścienia widniał emaljowy obrazek, przedstawiający śmierć, zwyciężoną przez kobietę; a dookoła znajdował się napis: „Nie zapomnij nigdy! Janku! Na wewnętrznej stronie pierścienia umieszczono zostały słowa „Silniejszą od śmierci jest tylko miłość...”

Pierścień był ze srebra. — przestawił zatem minina wartość. — Dla mnie jednak nie ulega wątpliwości, że właściciel tego amuletu jest z pewnością po stracie niepociezonego, ponieważ pierścień ten może dlań przedstawić nieocenioną wartość pamiątkową. — Postanowiła przeto za wszelką cenę odnaleźć właściciela. — Nazajutrz ukazały się w piśmie zawiadomienia, donoszące o znalezieniu przeze mnie pierścienia i wzywające właściciela do odbioru zguby. Czekałem kilka dni — nikt jednak po amulet nie zgłosił się.

Straciłem wszelką nadzieję na odnalezienie właściciela zguby. Włożyłem pierścień do pugilaresu i postanowiłem czekać przy padku, który pozwoli mi zetknąć się z właścicielem ciekawego amuletu.

Minęły trzy lata. — Amulet, znajdujący się w pugilaresie wypadł mi już zupełnie

z pamięci.

Nagle jednak, gdy znajdowałem się w Kairze, dokąd porą wiosenną przybyłem na mały wypoczynek, — gdy schodziłem z tarasy hotelu, gdzie mieszkałem, — spotkałem w towarzystwie starszego małżeństwa młodą piękną dziewczynę, która natychmiast przykuła do siebie moją uwagę. — Twarz jej wydała mi się znajoma, musiałem ją kiedyś widzieć... Nazwisko, które wyczytałem w księdze meldunkowej nic mi jednak nie powie działo.

Jakaś nieznana mi moc pchała mnie u stawicznie w stronę owej pięknej nieznajomej. — Ona jednak zawsze samotna i cicha nie pozwalała mi na zbliżenie się...

Pewnego dnia przemogłem się jednak, gdy sama siedziała na tarasie podszedłem do niej i sam nie wiedząc dlaczego wyrzekłem te słowa:

— „Jestem przyjacielem Janka...”

— „Pan jesteś przyjacielem Janka...” — zapytała wreszcie zaniepokojona. — Twarz jej zbladła tak silnie, że przeraziłem się...

Nagle jednak jak gdyby błyskawica przeszła moją pamięć... Twarz nieznajomej i twarz, wyryta była na znalezionym przeze mnie pierścieniu były podobne, jak dwie krople wody... Zrozumiałem! Wyjąłem szybko pugilares i dobyłem z niego pierścień.

„Pani mi pozwoli że Pani wszystko wytłomaczę. Przed niedawnym czasem znalazłem na ulicy ten oto pierścień... Twarz

pani jest tak podobna...” [Nie pozwoliła mi dończyć zdania. Wyrwała mi pierścień i z płaczem uciekła do hotelu...

Wieczorem dopiero spotkaliśmy się przy wspólnym stole i wówczas dowiedziałem się o niezwykłej historii znalezionego przeze mnie amuletu. — Pierścień ten ofiarowała moja nieznajoma swemu narzeczonemu z którym niedawno poznała się w miejscowości kuracyjnej. Narzeczoną jej był siow chory, — dzięki jednak miłości chorego wracać zaczynał do zdrowia — Rodzice zachęanej nie chcieli jej za żadną cenę zezwolić na małżeństwo z chorym człowiekiem. Młodzi musieli się więc rozstać i widywali się w tajemnicy.

Na czas rozłąki ofiarowała ona narzeczonemu ów amulet, który specjalnie kazała sporządzić z tem, że amulet ten miał być talizmanem szczęścia i życia dla narzeczonego...

I właśnie 19 kwietnia 1907 roku zagubił narzeczoną ów amulet, który stał przy sobie, a który uważał za skarbiec swego zdrowia. Tego samego dnia przeżył się jednak i w kilka miesięcy później umarł na rękach swej narzeczonej.

Nigdy nie wierzyłem w mistyczne historie... To jednak opowiadanie, — a ponadto błada i z dnia na dzień niknąca postać mojej znajomej, którą odtąd codziennie odwiedzałem napawały i napawają mnie zawsze jakimś dziwnym smętkiem i wprowadzają w niesamowity jakiś nastrój...

KINEMATOGRAF I ŻYCIE

Jaskółki przyszłego sezonu. Nowe filmy na rok 1928-1929.

W wędrownie naszej po placówkach kinematograficznych, zawitaliśmy, do oddziału jednej z najpoważniejszych wytwórni amerykańskich Universal Pictures Corporation

Oto garść informacji, których udzielił nam p. Burstien, dyrektor powyższej firmy na Polskę. „Wróciłem niedawno z zagranicy, gdzie bawiłem celem zapoznania się z naszą tegoroczną produkcją i skompletowania repertuaru dla ekranów polskich na zbliżający się sezon.

„Zaznaczam przedewszystkiem, że dzięki inicjatywie i energii długoletniego prezesa Uniwersalu Carla Laemle'go, poczyniono w ostatnim roku cały szereg inwestycji, zmierzających do ulepszenia strony technicznej naszej wytwórni. Miasto Universal City, powiększono znacznie przez zakupienie obszernych terenów w dolinie San Fernando; rozszerzono studio i przystosowano je do kręcenia wszelkich możliwych scen. Mogę śmiało powiedzieć że pod tym względem osiągnęliśmy wszystko to, co jest potrzebne do tworzenia doskonałych obrazów.

Tematy do tegorocznych filmów czerpiemy z najcenniejszych utworów znanych pisarzy, nie szczędzono kosztów na dalekie ekspedycje i stronę dekoracyjną poszczególnych scen. Do zespołu artystycznego Uniwersalu, znanego tak dobrze naszej publiczności, zaangażowano jeszcze wiele gwiazd amerykańskich i europejskich.

„Z ogólnej liczby zademonstrowanych mi 80 filmów, wybrałem narazie ok. 30, z których wiele — śmiem twierdzić — będzie rewelacją sezonu. A więc:

„Człowiek Śmiechu“, dramat opracowany na podstawie powieści Victora Hugo, pt. „L'homme qui rit“, wykonany kosztem dolarów 3.000.000. Rola główną kreuje Conrad Veidt, a partnerką jego jest urocza Mary Philbin, bohaterka „Upióra w Operze“ i „Dziewczęcia z karuzeli“. Poza tym udział biorą zaangażowana ostatnio do Ameryki znana gwiazda europejska Imogena Robertson, rosjanka Olga Baklanowa, George Siegmann, oraz kilka tysięcy pomniejszych artystów i statystów. Co do reżyserji powiem tylko tyle: Paweł Leni.

„Złote noce“ (Prezydent) dramat życiowy, według powieści L. v. Wohla pt. „Der Präsident von Costa Nueva“ z udziałem Iwa na Mozuchina, Suzy Vernoni, nieznanych u nas jeszcze Mikołaja Malikoffa i Luigi Serventi.

„Nasi zagranicą“, melodramat z cyklu „Ziść firmy Cohn“ z kapitalnym George Sidney'em pikantną Getrudą Astor i znanym komikiem amerykańskim Farrel Mc. Donald'em.

„Karnawał miłości“, dramat z życia legji cudzoziemskiej z Lewis Stone'm; Imogena Robertson i Normanem Kerry.

Ulubienica naszej publiczności. Laura La Plante, ukazuje się nam w melodramacie „Jedwabna pończoszka“ i w kilku komedjach z których w pierwszym rzędzie wymienię takie: „Bryndza majowa“ i „Dziewica“.

„Róża północy“ (Midnight Rose) pier-

wszorzędny dramat erotyczny z demoniczną Lyą de Putti. Świetna ta artystka kreuje również główną rolę w interesującym dramacie z czasów okupacji wojsk aljanckich w Nadrenji p. t. „Ogród Upojen“ (Buck Privates).

Wielki dramat psychologiczny z życia muzyków „Jazband“, (The Symphony) z Jean'em Herholt'em, miłutką Marion Nixon i znanym nam z serji „Collegians“ George Lewis'em.

Dramat, osnuty na tle stosunków emi-

grantów w Ameryce „Narkotyk życia“ (We Americans) z George Sidney'em, Patsy Ruth Miller, bohaterką „Dzwonnika z Notre Dame“ i George Lewis'em.

Komedja „Garsoniera Papy“ (That's my Daddy!) z królem humoru Reginaldem Denny i młodziutką gwiazdą Barbarą Kent w rolach głównych. „Freedom of the Press“ (Tytuł polski narazie nieustalony) wielki dramat społeczny z udziałem Lewis Stone'a, Malcolm Mc. Gregor'a i Marceliny Day.

Skandal filmowy w Niemczech.

WIELKIE NADUŻYCIA W PRZEDSIĘBIORSTWIE „UFA“.

W ostatnich tygodniach odkryto w niemieckim przedsiębiorstwie filmowym „Ufa“ milionowe nadużycia, popełniane przez dyrektora S. Jacob'a razem ze współnikami: wydawcą Wolffsohn'em i kupcem Lahl'em, który był prokurystą Jacob'a. Początek nadużyć sięga wstecz do r. 1927, kiedy niemiecki bank („Deutsche Bank“) objął nadzór nad „Ufą“, jako akcjonariusz i wierzyciel.

Dnia 25 kwietnia r. bank niemiecki łącznie z zarządem „Ufy“ złożył w prokuraturze doniesienie o nadużyciach Jacob'a. Okazało się bowiem, że dyr. Jacob fałszował księgi, rachunki i kwity, że pobierał łapówki od różnych firm i t.d. Oprócz tego

wydobywał chemicznie srebro ze starych filmów (emulsja filmowa zawiera pewien procent srebra!) i zużywał je dla siebie.

Podczas rewizji domowej znaleziono u dyr. Jacob'a i u kupca Lahl'a wiele srebrnych przedmiotów, sporządzonych z przywłaszczonego srebra.

Szkody, wyrządzone przedsiębiorstwu, są już obliczone na 3 miliony marek. Dalesze dochodzenia w toku. W sobotę, dnia 2 bm. odbyły się w Berlinie rewizje, które wywołały ogromne poruszenie opinii publicznej. Nadużycia dyr. Jacob'a i jego współników, kompromitują bowiem wiele firm i osób.

Ilu ludzi chodzi do kina?

21 MILJONÓW OSÓB DZIENNIE.

W całym przemyśle kinematograficznym jest zainwestowanych około 2 i pół miliardów dolarów. Największy udział w tej sumie ma oczywiście Ameryka, gdzie przemysł ten, pod względem wysokości kapitałów jest na trzecim miejscu, za trustami naftowymi. Na całym świecie jest 52,000 kinematografów, do których może wejść 21.000.000 ludzi. W samej Ameryce jest 25.000 kin posiadających 11 milionów miejsc,

w Europie jest 22,000 kin o 8.000.000 miejsc w Azji — 3.000 kin dla 600.0000 ludzi, w Australji 1200 kin a w Afryce — 800 kin. W Afryce jest tylko dwa razy tyle co w Berlinie, gdzie odbywają się codziennie przedstawienia w 420 kinach. Do 52.000 kin chodzi przeciętnie od 30 do 40 milionów ludzi. Liczby te wyrażają doskonale znaczenie propagandowe kinematografji.

Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

„Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem
Jestem przeciwnikiem

zakazu sprzedaży
alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 10 czerwca — Małgorzaty

TEATRY

Teatr Miejski: — pop. „Nieuchwytny“
wiecz. „Pani Prezesowa“

Teatr Kameralny: — „Dar Poranka“.

Teatr Popularny: Gejsza.

Gong — Przeciera się

WIDOWISKA

Casino — Rewja „...I pana też“.

Luna — Zięć firmy Kohn

Splendid — Grzesznica

Grand-Kino: — Człowiek bez nóg.

Odeon — Uwiodłem ci żonę

Czary: — Minuta przed dwunastą.

Corso: — Marjonetki życia

Dom Ludowy — „Zmartwychwstanie“.

Miejski Kin. Oświatowy: — Morze

Wiadomości bieżące.

Nowy zarząd Zw. Prac. Uzyt. Publ.

W dniu wczorajszym ukonstytuował się nowy zarząd związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Prezesem związku wybrany został p. Wojdan, wiceprezesem p. Czerwiński, sekretarzem p. Jaroszek, skarbnikiem p. Parol. (t)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dnia 10 czerwca dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjańska 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

Kronika policyjna.

Pięć czy nie pięć?

Do jak smutnych następstw prowadzi zamroczenie alkoholem, świadczy wypadek przy ul. Wileńskiej 44. Zamieszkały przy ul. Przędzalnianej 42, 25-letni Jan Luśkiewicz po pijanemu wszedł na rusztowanie murarskie i straciwszy równowagę spadł z wysok. II-go piętra ulegając ciężkim potłuczeniom.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu ofierze alkoholu pierwszej pomocy, przewiózł Luśkiewicza w stanie ciężkim do domu ze względu na brak miejsca w szpitalach. (p)

Pod kołami samochodów.

Henryk Edelman, zam. przy ul. Piotrkowskiej 22 najechany został przez samochód, kierowany przez szofera Hugona Słowieńczyka.

Poszkodowany odniósł lekkie obrażenia ciała.

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Rokicińskiej wpadł pod auto siedmioletni Bolesław Witczak, zam. przy ul. Rokicińskiej 13. Chłopiec uległ potłuczeniu głowy. (bip)

Zawarcie umowy w przem. włókienniczym

MIEDZY ZW. ZAW. „PRACA POLSKA“ ZW. PRZEM. WŁÓKIENNICZEGO.

W dniu 9 czerwca 1928 r. między przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związkiem Farbiarń i Wykończalni Okr. Łódzkiego, Związkiem Właścicieli Farbiarń Zarobkowych z jednej strony i przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska“ w Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej strony, została zawarta umowa następującej treści:

1. Z dniem 4 czerwca 1928 roku wszystkie płace robotników przemysłu włókienniczego obowiązujące od dnia 21 marca 1927 r., zostają podwyższone o 6 proc.

2. Robotnik podwórzowy, otrzymujący dotychczas płacę według podstawowej stawki taryfowej Nr. 25, zostaje przeniesiony na płacę według stawki taryfowej Nr. 27.

3. Wyższe płace taryfowe dla pracujących na więcej niż dwóch krosnach ustalo-

ne zostaną na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji.

4. Sprawę stosowania przepisów o postojach ustali specjalna zwołana w tym celu konferencja.

5. Zniżki procentowe od ogólnej taryfy płac, stosowane dotychczas w poszczególnych miejscowościach na prowincji, pozostają nadal w mocy.

6. Umowa niniejsza nie dotyczy fabryk wyrobów jutowych i przędzalni czesankowych w Sosnowcu.

7. Umowa niniejsza obowiązuje obie strony do dnia 31 lipca r. b. poczem każdej ze stron przysługuje prawo wypowiedzenia jej przed dniem 1 -ym każdego miesiąca z tem że umowa przestanie obowiązywać w pierwszy poniedziałek, następujący po pierwszym dniu następnego miesiąca.

Następują podpisy.

Zarząd tramwajów nie zgodził się na podwyżkę.

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY SPEŁZEA NA NIĆZEM.

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe odbyła się w inspektoracie pracy jednostronna konferencja w sprawie żądań wysuniętych przez pracowników tramwajowych, na zaproszenie insp. Wojtkiewicza przybył dr. Ring który w imieniu zarządu stwierdził iż wszelkie żądania podwyżkowe uznane zostały przez zarząd za niecelowe i w sprawie tej dalszych konferencji zarząd zwoływać nie będzie.

Wobec tak zdecydowanego stanowiska

zarządu tramwajów inspektor Wojtkiewicz próbował konferencję odłożyć, dyr. Ring jednak oświadczył, że nie doprowadzi to do żadnego celu, gdyż w porównaniu z włóknierzami którzy od ubiegłego roku otrzymali zaledwie 6 proc. podwyżki, pensje tramwajarzy są bardzo wysokie. Po konferencji insp. Wojtkiewicz powiadomił o jej rezultacie prez. Ziemickiego, który ma wszcząć dalsze kroki w tej sprawie. (T)

Sądy pod jednym dachem.

SKONCENTROWANIE SĄDÓW POKOJU W GMACHU PRZY UL. CEGIELNIA-NEJ NR. 101.

W dniu wczorajszym podpisana została umowa w sprawie wydzierżawienia nowo wybudowanego domu przy ulicy Cegielnianej 101 na pomieszczenie sądów pokoju. Nowy budynek oddany zostanie sądom z dniem 1 października r. b. W razie gdyby dom nie został wykończony w tym terminie przedsiębiorca płaci za każdy dzień opóźnienia karę

wadjalną w wysokości jednego tysiąca złotych.

W związku z tem przeniesieniem staje się aktualna sprawa przedłużenia linii tramwajowej celem ułatwienia komunikacji dla olbrzymich rzesz interesantów tych sądów. (t)

Nowy Zarząd

Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłow. Chrześcijan

WYBRANY ZOSTAŁ NA WALNEM ZEBRANIU.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Stowarzyszenia (4 b. m.) zostały podzielone mandaty wśród członków Zarządu:

W tajnym głosowaniu wybrano na prezesa Zarządu p. Zygmunta Fiedlera (ponownie), na pierwszego wiceprezesa p. Bolesława Kotkowskiego (ponownie), na drugiego wiceprezesa p. Kazimierza Roszaka, sekretarza Zarządu p. Arkadiusza Juszkiwicza (ponownie), skarbnika oraz zastępcę sekretarza p. Kazimierza Stachlewskiego-Sobolewskiego, buchaltera p. Edwarda Hilszera, — pozostali

członkowie pp. Witold Bartoszewicz, Stanisław Chodkowski, Bronisław Łoziński, Stanisław Miszewski i dyr. Leon Stolarczyk — bez mandatu.

Przewodniczącymi poszczególnych sekcji w Stowarzyszeniu są p. Kazimierz Starchlewki-Sobolewski w sekcji galanteryjnej, p. Edward Hilszer w sekcji włókienniczej, p. Józef Wolski w sekcji winno-kolonjalnej i p. Bronisław Łoziński w sekcji agentów handlowych

GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCOW m. ŁÓDZI

(handl. matem. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68

przyjmuje podania do klas: A, podwstępnej, wstępnej i wyższych codziennie od godziny 9-ej do 2-ej popoł. 1347

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas

Dyrektor:
Antoni Idźkowski.

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAZDEMU PRÓBA BEZPŁATNA

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urzędzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. August Marzke, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalstr 5. Oddział 47.



SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa

Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

Szkoła Powsz. dla dzieci inteligencji,

do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelarja Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

PRZEPUKLINY

zastarzałe (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska)

Pracownia ortopedyczna

St. Lewiński Łódź, Nawrot 38a

istn. od r. 1886

Liczne podziękowania

Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandarza „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy

UWAGA! Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandarzem „Ideal” 1850—



Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli

J. Olejczak, Główna Nr. 14, UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 507

„VMS” ZIMOWSKI



wyrobu laboratorjum przy aptece S Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 073



Na dogodnych warunkach Rowery

nany ch dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowania — 608

Specjalność 1879 malowanie

szklidów szklanych i napisów na szybach wystawowych. Wykonuje się całkowicie szklidły z własnego szkła i własną oprawą drewnianą i metalową jak i różne szafki reklamowe wleplne.

Przedsiębiorstwo robót szklanych i sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i o kiennych.

JAN CANDRYK i H. SZNAJDER

Łódź, Piotrkowska 255 Główna 11 tel 59-03 Fabryka, Łomżyńska 14.

Dr. St. Bibergal 506

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich 2424

Bank Handlowy w Łodzi, Spółka A.c.

Al. Kościuszki 15,

nabywa

D O Ł A R Ó W K I

na rachunek osób trzecich za minimalną wpłatą, przyczem od chwili wpłacenia zadatku prawo do ewentualnej wygranej całkowicie przechodzi na nabywcę

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego A LEXSEGO ZIMOWSKIEGO

w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 52-16

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 21 i 22 czerwca Podana do klasy A podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

D Y R E K C J A .

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE z prawami państwowymi

HELENY CHOLEWICKIEJ,

ul. PIOTRKOWSKA 120.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 14 czerwca rb. o godz. 4-ej po południu. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie między godz. 9-tą, a 4-tą. Córki urzędników państwowych i komunalnych oraz kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Dyrekcja Gimnazjum 1607—

M. HANSENÓWNY

w Łodzi (ul. Piotrkowska № 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 11 czerwca. Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej

Dr.

B. Knichowiecki

choroby dzieci 1751—

Andrzeja 5 telefon 10—20

powrócił.

Fabryka luster i zakład odlewaczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, rama luster, lustro, element w oprzyrządowaniu łazienek oraz lustro wiszące, Meble przedsiężne i całkowicie oryginalne najczystszej jakości. Odrabianie i poprawianie lusterek przyozdobieniem do domów. Sprzedaż ta rta i za gotówką. 5075 1



Niewolnik w Białym Domu.

Dzień prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych nie można nazwać synekurą. Mało który obywatel wolnej Ameryki jest tak skrupy powany w użytkowaniu swego dnia i tak uciążliwy, jak prezydent.

Prezydent Coolidge wstaje bardzo wczesnie już o siódmej rano. Zaraz po śniadaniu udaje się na spacer podczas którego towarzyszą mu nieodstępnie dwaj detektywi, należący do stałej straży przybocznej. Od dziewiątej rano zaczynają się zajęcia urzędowe konferencje referaty przyjęcia. Trwa to cały dzień i może zmęczyć nawet bardzo wytrwały pracownika.

Ale oprócz zwykłych zajęć, ciąży jeszcze na prezydencie obowiązek udzielania audjencji; asystowania przy najrozmaitszych ceremoniach, wygłaszania okolicznościowych przemówień i ściskanie dłoni setkom nieznanym mu obywateli.

Leżący w charakterze Amerykanów po ciąg do niezwykłości; ekscenryczności graniczącej z bluffem jest tak silny; iż nie zatrzymuje go żadna przeszkoda. Często ofiara tego popędu pada i prezydent, którego każdy Amerykanin uważa za właściwe wyciągnąć z Białego Domu; aby mu pokazać i pochwalić się przed nim czemś, co wydaje mu się dostatecznie oryginalne.

Niedawno np. zjawił się w Białym Domu dyrektor wędrownego cyrku i oświadczył że prezydent musi, ale to musi bezwzględnie przybyć do cyrku i ujrzeć na własne oczy jedyny, posiadany przez ów cyrk; okaz słonia morskiego. Prezydent Coolidge zna się nieco na zoologii, ale o „słoniu morskim“ jeszcze nie słyszał. Musiał więc, chcąc nie chcąc, udać się na przedstawienie galowe do cyrku. Tu się okazało, iż rzekomy słoń morski jest dużym okazem lwa morskiego.

Zresztą prezydent musiał w połowie przedstawienia opuścić cyrk ku żalowi publiczności i dyrekcji, albowiem w Białym Domu czekała już nań bateria elektryczna, której guzik należało nacisnąć w oznaczonej ściśle godzinie. Za pociśnięciem tego guzika miał wybuchnąć ostatni ładunek dynamitu i otworzyć wyjście z wywierconego w Kalifornji, w Sierra tunelu.

Zaledwie zdążył prezydent spełnić swój obowiązek pierwszego obywatela i dygnitarza Stanów Zjednoczonych, gdyż musiał przyjąć deputację która przyniosła mu do obejrzenia eudownego kreta. Kret ów był pono zamurowany przed 30 laty w Texas, w piwnicy pe-

wnego domu. Ku zdumieniu obecnych kret był jeszcze żywy po 30 latach.

Nic dziwnego, że po pięciu latach, pre-

zydent Coolidge pragnie odpoczynku i spokoju w swoich czterech ścianach.

LISTY Z S. S. R.

Antysemityzm sowiecki rośnie.

RZĄDOWY DZIENNIKARZ SOWIECKI O ZAGADNIENIU WALKI Z ANTYSYSEM.
(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w czerwcu.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta“ przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów artykuł znanego publicyście sowieckiego, E. Jarosławskiego, pt. „O antysemityzmie“, która przez wzgląd na swój ton i na zajęte przez autora stanowisko do problemu antysemityzmu i do antysemitów w Rosji zasługuje na specjalną uwagę. Dotychczas publicyści sowieccy w swych artykułach w ostry i bezwzględny sposób potępiali antysemitów, grożąc im surowymi karami. Ton artykułów, omawiających problem antysemityzmu był ostry i stanowczy, przyczem wszystkich bez wyjątku antysemitów nazywano zwolennikami starego reżimu i czarnosięćcami.

Kiedy jednak antysemityzm zaczął coraz intensywniej przenikać do samego środowiska komunistycznego, trudno było walczyć antysemitów przy pomocy tych samych argumentów, jakimi dziennikarze sowieccy operowali dotychczas.

Artykuł Jarosławskiego świadczy najwymowniej o zaszłej zmianie w stosunku oficjalnej publicystyki sowieckiej do problemu antysemityzmu. Jego ton jest umiarkowany, uspakajający, niema w sobie najmniejszego zabarwienia groźby, lub wyrzutu. Sam Jarosławski podkreśla, że „w walce z antysemityzmem w ZSSR należy gorliwie pracować, a nie tylko wymyślać na antysemitów“. W ten sposób Jarosławski zrywa ostatecznie z dotychczasową metodą zwalczania

antysemityzmu w Rosji. Tę zmianę frontu oficjalnych działaczy sowieckich w stosunku do problemu antysemityzmu tłumaczyć sobie należy, tem, że dotychczasowe metody walki z antysemitami zupełnie zawiodły i nie wytepiły, lecz wręcz przeciwnie przyczyniły się do jego rozwoju.

Według przytoczonych w artykule danych statystycznych liczy Rosja około 340,000 żydów—członków związków zawodowych i około 200,000 żydów—rolników.

Klasowe uzasadnienie antysemityzmu w ZSSR. widzi Jarosławski „w walce przeciwko żydowskiemu nepmanom i kulakom“. Kupcy żydowscy stanowią w Rosji sowieckiej około 15 proc. całego kupiectwa rosyjskiego i są poważnymi konkurentami kupców innych narodowości. Na tem tle, — twierdzi Jarosławski, — walka z żydami toczy się w całym państwie.

Antysemityzm w czasach ostatnich prze-dostaje się również do szkół sowieckich. Antysemita starają się zatruwać świadomość dzieci już od lat najmłodszych. Wmawia się im, że „ot to dziecko jest inne, nie jest tobie równe: to żyd, żydówka“...

Gapor.

Zapisujcie się n członków
L. O. P. P.

Feljeton.

Stan zdrowotny Polski.

Państwowy Urząd Statystyczny podaje w ostatnich zeszytach bardzo ciekawe cyfry, dotyczące stanu zdrowotnego naszej Rzeczypospolitej.

Z tych to właśnie źródeł, podajemy kilka interesujących zestawień, które mówią same za siebie i służą wskaźnikiem dla panów towarzyszy i innych zwyczajnych obywateli — gdzie kryje się postęp i zdrada.

Z ciężkich infekcji pochłonęły najwięcej ofiar we wzrastającym porządku następujące choroby: szkarlatyna, płonica, durdawczy zgorą tysiąc osób płci obojga — pod

A. S.

brzuszny i umysłowy, gruźlica i wreszcie Kasa Chorych.

Bardzo charakterystycznymi i bardzo rozpowszechnionymi na terenie Rzeczypospolitej są choroby umysłowe.

Zestawienie tabelaryczne przyczyn tych niedomagań psychopatycznych, jest nieźmiernie pouczające i dowodzi cyfrowo, że głównego kontyngentu pacjentów tej kategorii, dostarczają najmniej stosunkowo i wbrew powszechnie utartemu mniemaniu — choroby weneryczne. Dalej poważny odsetek, stanowią tu zawody miłosne, pertraktacje z robotniczymi Związkami Zawodowemi, rachunki z Sali Malinowej i wreszcie starania się o paszport zagraniczny.

Pod kołami samochodów, zginęło na całym terenie Polski, w ostatnim czasie

pantoflem, zgorą pięćdziesiąt tysięcy płci męskiej prawie wyłącznie skutkiem własnej nieostrożności.

Z łżejszych dolegliwości, jako to nowotwory łagodne, ankiety urzędowe, formularze, napomnienia, bóle przedporodowe, nakazy płatnicze, rekursy do Izb Skarbowych skręty kiszki i t. p. zanotowano zaledwie zgorą trzy tysiące z zejściem śmiertelnym.

Reszta skończyła się dłuższem lub krótszem traktowaniem w klinice lub w zakładach dla umysłowo chorych.

Z chorób epidemicznych należy podkreślić grasowanie influenzy, grypy, tężca, sekwestratorów i licytacji przymusowych.

O ile pierwsze — zanikły niemal zupełnie — ostatnie objawiają się ze zdwojoną siłą.

Od zwyczajnych burz zginęło zaledwie sto kilkadziesiąt osób płci obojga —

ŚWIAT KOBIECY.

W zimnym sezonie letnim.

Co pani nosi?

Nie wiadomo, czy wobec tych nieprzypomnianych zmian w naszym klimacie, który nie pozwolił nam w tym roku ani jednego majowego wieczoru poświęcić marzeniom przy księżycu, pisaniu wierszy, przy świetle tegoż księżycy, o miłości, słowikach i bzach będziemy mieli w najbliższym czasie — lato. To jedno wiadomo napewno, że jeśli w lipcu zacznie nawet padać śnieg, nie wpłynie to zupełnie na modę.

Zimno, zimnem, ale suknie letnie mieć trzeba, więc można pozwolić sobie tylko na westchnienie pełne rezygnacji i przystąpić do szczegółowego omówienia tej sprawy.

Ponieważ noszone są już „letnie futra” różniące się od zimowych tylko kolorem, który powinien być najbardziej niesamowity i niemający nic wspólnego z normalną barwą królików, nie ma kłopotu z materiałem na letniej sukienki. Może on być najbardziej przejrzysty, przeznaczony jest bowiem tylko na noszenie w zam-

kniętym i opalonym lokalu, a taki tylko jest modny (materiał nie lokal, choć ten ostatni, gdy jest opalany bez przerwy cały rok, modny jest również).

Najbardziej noszona będzie georgettea, drukowana marquise i mousseline do soie. Kolory: cała gama błękitów, od jasno niebieskiego do najciemniejszego szafirowego. W liniach kroju, jak zwykle od dłuższego czasu, nic się prawie nie zmieniło a przy najmniej nie zmieniło się o tyle, żeby można z tego robić kwestję. Każdy strój jest dobry, a im prostszy, tem lepszy.

Suknie bez rękawów nie będą zupełnie modne tego lata, za to powróciły do łask wykładane kołnierzyki, żaboty, krawaty. Garsonki z crepe de chine i jedwabnego jerseyu, zostaną na długo najwygodniejszą i najbardziej wdzięczną sukienką na codzień, skrajniejsze mają górę tonowaną w kilku kolorach od najjaśniejszego do naj-

ciemniejszego tonu i spódniczkę zupełnie jasną. Pantofelki en lannieres, dobrane barwą do sukni jeśli zaś można sobie pozwolić tylko na jedną parę, to najpraktyczniejszym kolorem jest beige i szafirowy. Pończoszki cieliste zupełnie wyszły z użycia, noszone są znacznie ciemniejsze i z bardziej żółtawym zabarwieniem.

Sódniczki zyskały parę centymetrów długości i bezwzględnie powinny zakrywać kolano, zwłaszcza, gdy nóżka pozostawia nieco do życzenia, z czem nie zawsze chcą się liczyć piękne panie, robiąc sobie tem krzywdę. Brzegi spódnicy asymetryczne, dłuższe z dwóch boków, lub jednego, oczywiście tylko wtedy, gdy materiał jest leciutki i brany podwójnie.

Na razie nic nowego nikt nie wymyślił, może pierwsze dni letnie przyniosą jakieś zmiany.

Kobiety o tygrysiach i panterzych nóżkach.

NAJNOWSZE WARIJACTWO MODY PARYSKIEJ.

Niezwykłe wrażenie wywołało onegdaj w Paryżu ukazanie się sześciu pięknych i dorodnych manekinów wysłanych przez jeden z najznakomitszych „instytutów piękności”.

Podczas w Lasku Bulońskim przemaszerowały sześć dam ubranych w krótkie sięgające do kolan sukienki.

Na nogach nie miały pończoch: stopy i łydki pokryte były malaturą, przedstawiają

ca skórę pantery, lub tygrysa.

Banterze i tygrysię nóżki wywołały nieklamany entuzjazm. Wokół „manekinów” zbierał się tłum ciekawych. „Instytut piękności” przygotował kilkadziesiąt wzorów takiej malatury. Są tam motywy zapożyczone od pawli, kolibrów, papug, hien, lwów i wielu czworonogów, ptaków i węzów.

Oczywiście kolor nóżek musi harmonizować z barwą sukni.

ironją, gdyż zachowanie się niezwykłego gościa z rewolwerem w dłoni mówiło mu, że ma do czynienia bądź co bądź z dżentelmanem.

— Przybyłem w pewnej sprawie, która pana może bardzo mało, lecz mnie bardzo wiele obchodzi..

Głos nieznanego wydawał się adwokatowi znajomym.

Gdzie on tego człowieka widział, kiedy z nim rozmawiał?

— Hm.. — Ernst Meilert zastanowił się. — Może jest pan klientem mego konkurenta i chce pan przemocą wydobyć odemnie materiały do sprawy sądowej, czy tak?..

— Nie. Ale przypuśćmy, że tak jest. W takim razie życie pańskie jest w wielkim niebezpieczeństwie, prawda?

Niezajomy poruszył palcem cyngiel. — Oczywiście, oczywiście.. — odparł szybko adwokat.

— Nie zdziwi się pan pewnie również cdy się okaże że przyszedłem do pana po to, by zabrać klejnoty i pieniądze, prawda.

— Ma pan rację.

Cisza.

Niezajomy nie ruszył się z miejsca. Musiał mieć stalowe nerwy gdyż ręka, w której

trzymał wycelowany rewolwer nie drgnęła ani razu.

Adwokat począł tracić pewność siebie i głos jego brzmiał już niepewnie:

— Czy wolno mi zapytać, w jaki sposób dostał się pan o tak późnej porze do mego mieszkania?.. Zegar wybił przed chwilą jedenastą godzinę, albo jeżeli wyraża się pan spóźnie, dwudziestą trzecią..

— Dostałem się tu przez ogród. Mieszka pan na parterze, noc jest taka ciepła, okno było otwarte — to takie proste..

— Pozwoli pan, że zwątpię w pańską prawdziwość. Rolf mój pies nie wpuszczałby pana bez walki. On darzy zaufaniem tylko tych ludzi, którym podaję rękę jego obecność.

— Pańskie słowa zgadzają się w zupełności z moimi. Pan bardzo często podawał mi rękę w obecności Rolfa. Ponieważ, starałem wizytę dzisiejszą planowałem już od dawna starałem się pozyskać zaufanie pana i jak panwidzi, starania moje zostały uwzględnione pomyślnym skutkiem.

Ręka adwokata pościskała rękę przeciwnika w której został nagle widoczny rewolwer. Lecz w tej chwili rozległ się krzyk..

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich rozności usunąć

Adm. „Rozwoju”

108—

EDITH HERALD.

Nocna wizyta.

Gdy adwokat Ernst Meilert usłyszał lekki skrzyp podłogi, oderwało go od pracy i podniósł wzrok ujrzał wąską łufę rewolweru, skierowaną wprost w jego czoło.

Adwokat poczuł zimne ciarki przebiegające po plecach. Przerazenie przykuło go do fotelu. Nie mógł się ruszyć z miejsca.

Miał tylko tyle sił, by powoli unieść jeszcze troszkę do góry wzrok i teraz dopiero skonstatował że nocny gość nosił na twarzy czarną maskę. Pozatem był to człowiek o silnej budowie ciała wysoki, tegi, ni czem posąg ulany z brązu.

Obydwaj w milczeniu patrzyli sobie w oczy. W pokoju zapanowała taka cisza, że czykanie ściennego zegara wydawało się niezwyczajnie głośnym turkotem.

— Czemu mam przypisać zaszczyt jakiegoś panu spotkać z racji pańskiej tak późnej wizyty?

Ernst Meilert odrywał znów przytomność umysłu i celowo zabarwił swe pytanie

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Żonę wolno karać po... ojcowsku. Wyrok amerykańskiego sędziego.

Wiadomo powszechnie, że w Ameryce kobieta korzysta z wielu przywilejów, z których nie korzysta nawet w Europie. Tak np. kobieta w Ameryce może w każdej chwili zażądać pomocy policjanta, który obowiązany jest dać jej wiarę. Kobieta może wejść sama nawet w nocy do restauracji i śmiać, któryby osmielił się ją zaczepić, będzie dosłownie „złinczowany“ na pierwszą jej skargę do otoczenia. Uderzenie kobiety karane jest znacznie surowiej, niż uderzenie mężczyzny i t. p. Kobiety amerykańskie nieraz nadużywają tych przywilejów, środki jednak podobne w Nowym Świecie, gdzie społeczeństwo, składające się przeważnie z różnego rodzaju „wychodźców“ z Europy, „wyrabiało“ się dopiero i narazie było bardzo dalekie od wszelkiej „galanterji dla dam“, były niezbędne.

Atoli obecnie nieraz już „przywileje“ kobiece w Ameryce były krytykowane nawet... łamane. Wyrok pewnego sędziego w Kentucky, jest wypadkiem przełomowym w dziejach sądownictwa amerykańskiego.

Wywołał on wprawdzie burzę protestów i zawziętą polemikę, ale w zasadzie podważył dotychczasowe przywileje kobiece na polu sądownictwa. Sprawa przedstawiała się w sposób następujący:

Pani Lucja Barth, żona kupca z Kentucky, była „najmłodszą“ kobietą w całej okolicy. Ubierała się wedle najnowszych wzorów nowojorskich, uprawiała sporty, paliła papierosy, a męża uważała za swego kasjera, który obowiązany był płacić za nią rachunki. Jeśli się z nim nie rozwiodła, to tylko dlatego, że nie miała dość bogatego kandydata do swej ręki.

W czwartym roku pożycia obrzydło Mr. Barthowi małżeństwo, postanowił więc zmienić dotychczasowy system życia swej

żony. Właśnie zapowiedziano w Kentucky bal, a pani Barth zamówiła sobie wspaniałą toaletę za 700 dolarów. Cena ta wydała się mężowi zbyt wygórowaną i z tego powodu zrobił żonie cierpką wymówkę.

Uroczą damę wybuchnęła gniewem i w obecności kilkunastu osób nazwała wego męża za niedźwiedziem polarnym, kretynem i błaznem i poczęła szarpać kosztowną toaletę w kawałki, oraz zapowiedziała mu, że kto inny kupi jej znacznie piękniejszą suknię.

Za wiele już tego było cierpliwemu mężowi, rozciągnął rozkapryszoną żonę na kolanie i ukarał ją surowo, lecz po ojcowsku, w przytomności 27 świadków. Wybuchł skandal, zakończony rozprawą sądową o obrazę honoru i rozwód.

Wedle praw amerykańskich groziło Mr. Barthowi więzienie i zapłacenie odszkodowania, które mogło go zupełnie zrujnować!

Stało się jednak inaczej. Mąż otrzymał rozwód, a sąd uznał że żona jest winna więc i alimentów jej nie potrzebuje płacić!

Skargę zaś o obrazę honoru kobiety odalono, ze względów zasadniczych. Gdyby bowiem Mr. Barth uderzył swą żonę w twarz lub nawet w ramię, byłby niewątpliwie surowo ukarany, lecz ponieważ bił... gdzieś dzieje, przeto postępek jego ma cechę ojcowskiego skarcenia wybrków nierozumnej istoty.

Wobec takiego wyroku pani Barth zgłosiła gotowość pogódzenia się z mężem i obiecała być przykładną żoną.

Gdy rozpocznie się wojna gazowa.

LUDZIE BĘDĄ SIĘ CHOWAĆ W PODZIEMNYCH MIASTACH.

Wybuch gazów trujących w Hamburgu wywołał w prasie niemieckiej żywą dyskusję na temat co czynić należy aby ustrzec się na przyszłość podobnego nieszczęścia?

Wśród licznych głosów wyróżnia się twierdzenie prof. architektury Henryka Straumera, który nawołuje do budowy, domów odpowiadających „nowożytnym potrzebom“.

O wiele prościej byłoby wyrzec się raz na zawsze używania gazów trujących, ale duch pruski nie umie zdobyć się na to, lecz doradza zastosowanie środków ochronnych, tak jakby wojna gazowa była koniecznością nieuniknioną. A za tem przed trującymi gazami ochronić może człowieka nowa konstrukcja domów.

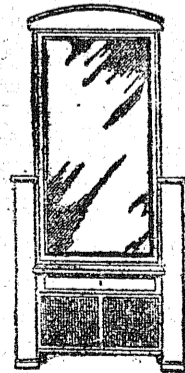
Zanim jednak to się stanie, trzeba na

tychmiast pomyśleć o instalacjach wentylacyjnych i komorach ratunkowych, które posiadać winno każde mieszkanie.

„Komora ratunkowa“ nazywa pruski profesor przestrzeń hermetycznie zamkniętą, w której schronić się będą mogli mieszkańcy w razie ataku gazowego. Powietrze do tej komory wprowadzałyby wentyle, zaopatrzone w odpowiednie filtry.

Prócz tego zmienić trzeba sposób budowy domów, dotychczasowy bowiem jest nieodpowiedni. Miasto przyszłości będzie miało zupełnie inny wygląd niż dzisiejsze. Człowiek zaryje się w ziemię jak kret, a nad powierzchnią wystawać będą tylko kopulaste dachy wentyle.

Pod ziemią płynąć będzie życie ludzkie. Tygodnie miną a człowiek przyszłości nie ujrzy nieba. To podziemne życie spowoduje obawa przez wojnę gazową, którą uczone niemiecki przepowiada w najbliższej przyszłości.



Łódź, dnia 2' maja 1928 r.
tel. nr. 59-03.

Fabryka luster, Stolarnia i Niklarnia
Wielki wybór mebli, trem. toalet
tuster wiszących za gotówkę i na ra-
sy. Przyjmuje się do niklowania
rebrzenia platery wszelkiego rodza-
ju sprzęty domowe chirurgiczne, rowe-
rowe i t. p.

JAN CANDRYK
i H. SZNAJDER

Łódź: Łomżyńska 14.

Odsiały ul. Piotrkowska 255
ul. Główna 11 tel. 59-03

— Stać! Nie ruszać się!

Przygotowana do strzału dłoń nieznanego zmusiła adwokata do zerwania kontaktu z szufladą.

Meilert próbował więc ratować się do wyjścia:

— Właściwie, żal mi pana Pan się naprawdę wysiła, gdyż nie odważy się pan na pewno wystrzelić.. Na odgłos strzału zbiegną się wszyscy domownicy i pan będzie zgubiony...

— Bardzo panu dziękuję za to ostrzeżenie które uważam jednak za nieistotne. Pańska żona bawi gdzieś z wizytą, służąca jeszcze nie wróciła z randki pozostaje tylko bowa która nie odejdzie od łóżka, w którym śpi małeńki Wiktor... Średni chłopczyk! Za stawi go pan na łaskę Boga tak samo jak i pańską żonę, która ciężką pracą będzie musiała zarabiać na utrzymanie dla siebie i dla jej małego dziecka... Gdyż nie pozostawia pan nietylko żadnego majątku lecz nawet..

Adwokat nie mógł już dłużej wytrzymać nerwy odmówiły mu posłuszeństwa, stracił nad sobą panowanie.

— Potrzel... — krzyknął, zrywając się z fotelu — Czemu mnie dręczywz?... Strzelaj

i skończmy już tę okropną rozmowę!..

Ale opamiętał się po chwili i począł błagać:

— Nie, nie!.. Nie strzelaj pan!.. Weź pan wszystko, co chcesz; tylko zastaw mi życie... Pomyśl pan co się stanie z moją żoną i z moim dzieckiem!

Głos mu się załamał.

W tej chwili nieznanemu opuścił rękę z rewolwerem i zdjął maskę, mówiąc:

— Właśnie w tej sprawie przyszedłem do pana, panie Meilert..

— To pan — pan, panie Miller?..

Adwokat nawpół przytomny usiadł w fotelu..

— Oczywiście.. To ja — Artur Muller, urzędnik towarzystwa ubezpieczeniowego „Ready“ Dotychczas wszelkie moje próby skłonienia pana do podpisania polisy ubezpieczeniowej kończyły się niepowodzeniem lecz sądzę; że dzisiejsza moja wizyta przekona pana całkowicie, że motywy moje były słuszne. Oto jest wypełniony już formularz, gwarantujący utrzymanie pańskiej żonie i dziecku na wypadek śmierci. Czy mogę poprosić łaskawie o podpis?..

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 29—V 1928 r. 398

Dla dorosłych
MORZE Dramat w 8 akt. wedl. powieści Bernarda Kellermanna
W rol. głów. Olga Czechowa, A. Pointner i H. George
Dla młodzieży

Gwałtu, co się dzieje!

Komedja w 8 aktach. W rolach gł. Harold Lloyd.

Zwiazków i stowarzyszeń.**Z ŻYCIA STOW. ROB. CHRZ.**

Dziś tj. w niedzielę dnia 10 czerwca r. o godz. 2 min. 30 po południu odbędzie się zebranie członków Koła Młodzieży przy Stow. Rob. Chrześ. na Widzewie (ul. Św. Józefa) na którym dokonane zostaną wybory władz Koła. Następnie o godz. 4 min. 30 po poł. odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chrześ. na którym przemawiać będzie patron oddziału R. Wojakowski.

We wtorek dnia 12 czerwca r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się pogadanka dla członków Stow. Rob. Chrześ. przy ul. Ogrodowej nr. 34.

W ZW. ZAW. „PRACA POLSKA“.

W niedzielę dnia 10 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczorem „Kolo Dramatyczne“ Zw. Zawod. „Praca Polska“ odegra w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 znaną krótkowidłą Grzymały—Siedleckiego „Sublokatorka“. Reżyserował p. Adam Pietrzak. Czysty dochód z przedstawienia zostaje przeznaczony na cele kulturalno—oświatowe Związku.

ODCZYT O PRZEŚLADOWANIACH KATOLIKÓW W MEKSYKU.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łodzi, jutro, t. j. w poniedziałek, dn. 11 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, Patron Jeneralny Stow. Rob. Chrześ. Ks. Kan. Stanisław Rybus wywie odczyt o prześladowaniach katolików w Meksyku. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeżroczami. Wstęp wolny.

„DZIEŃ MATKI“ w NAR. ORG. KOBIET.

Narodowa Organizacja Kobiet w celu uczczenia „Dnia Matki“ urządza w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 popoł. podwieczorek w przytulku dla bezdomnych matek przy ul. Żermskiego 44 oraz o godz. 6 wieczorem uroczysty obchód dla członkiń swych w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś o godz. 4 popołudniu na ostatnim popołudniowym przedstawieniu „Nieuchwytny“, który nadto odegrany będzie raz jeszcze we środę najbliższą po cenach najniższych. Wieczorem oraz w dalszym ciągu jutro (dla Związków) i we wtorek po cenach popularnych arcywesoła komedjo—farsa Hennequin'a i Vebera „Pani Prezesowa“.

Święto kwitnienia wiśni dane będzie w najbliższy czwartek po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. Bilety od dziś do nabycia.

TEATR KAMERALNY.

Dziś drugi występ świetnego artysty Teatru Narodowego Antoniego Różyckiego w po godnej, przemiłej komedji Forzana „Dar Poranka“. W głównej roli kobiecej Karolina Lubieńska. Początek o godz. 9ej.

Jutro wtorek i środa „Dar Poranka“ który po tych przedstawieniach zejdzie zupełnie z afisza. Czwartek „Codziennie o piątce“.

„Rycerz bez skazy“. Od czwartku 14 b. m. o godz. 5 pop. w Teatrze Miejskim odbywać się będą osobne występy warszawskiego Teatru dla młodzieży szkolnej, specjalnie poleconego przez Min. W. R. i O.P. Wystawiona zostanie świetna opowieść historyczna

Wycieczka lotewska w Łodzi.**ZWIEDZAŁA ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

W dniu wczorajszym opuściła Łódź po dwudniowym pobycie wycieczka przedstawicieli lotewskich organizacji zawodowych, która na koszt skarbu państwa lotewskiego zwiedza większe ośrodki robotnicze oraz sto lice państw Europy Zachodniej i Środkowej.

Wycieczka zwiedziła szereg zakładów przemysłowych, oglądała instytucje miejskie oraz była obecna na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Onegdaj wieczorem wycieczkę podejmowały kolacją związki zawodowe.

I-szy Zjazd Polskich Towarzystw Śpiewaczych**w WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.**

Z zalecenia Związku Mazowieckiego Pol. Tow. Śpiew. w Warszawie Komitet Organizacyjny w Łodzi, urządza w niedzielę dn. 17-go czerwca br. I-szy Zjazd Polskich Towarzystw Śpiewaczych woj. Łódzkiego w Łodzi. Program zjazdu jest następujący:

Godzina 8.30 rano zbiórka wszystkich Tcw. Śpiew. ze sztandarami przed kościołem katedralnym.

Godz. 9,00 rano Nabożeństwo w katedrze.

Godzina 10,00 Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem pochód przez miasto do sali Filharmonji na generalną próbę połączonych chórów.

Godzina 11,00 Posiedzenie delegatów

w 5 obrazach Tymoteusza Ortyma „Rycerz bez skazy“ (Józef Piłsudski).

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4,20 popoł. i 8,20 wiecz. znakomitej operetki „Gejsza“ cieszącej się niesłabnącym powodzeniem, doskonałą grą całego zespołu.

W poniedziałek „Gejsza“ dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł).

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.20 popoł. i 8,20 wiecz. amerykańskiej sztuki w 3—ch aktach „Powódź“.

„GONG“.

Dziś znakomita rewia „Przeciera się“ z udziałem całego zespołu na czele z nieporównanym Czesławem Skoniecznym i gościnnym występem znakomitej tancerki scen zagranicznych Jadwigi Hryniewickiej. Rewia ta zdobyła rekordowe powodzenie. Dziś 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

„Już się przeciera“.**Teatr art. lit. „GONG“**

Jak się przekonywujemy po ostatniej premierze „Gongu“ pt. Przeciera się najgroźniejszym konkurentem dla tego sympatycznego teatryku jest tylko Pan Bóg, który jak najgorszy wróg dyrektora Jastrzębca, zsyła na ziemię fatalną pogodę. Gdyby nie ta przeszkoda to niewątpliwie masywne ogrodzenie ogródka „Gongu“ nie wytrzymałoby napływu publiczności.

Ostatni program trzeba zaliczyć do niezwykłych. Na pierwszym miejscu jak każda gościnność, należy postawić gościa znakomitą tancerkę Jadwigę Hryniewicką, której taniec przez połączenie dużej techniki

wszystkich Towarzystw. Śpiewaczych w lokalu Stow. Urzędników Skarbowych ul. Moniuszki 4 w sprawie utworzenia związku Polskich Towarzystw Śpiewaczych woj. Łódzkiego.

Godzina 15,00 W sali Filharmonji popis połączonych chórów, jakoteż popis chórów poszczególnych.

Współudział swój w Zjeździe zgłosiły dotychczas Tow. Śpiewacze z Aleksandrowa, Brzezin, Koła, Pabjanic, Tuszyń, Tomaszowa, Zgierza oraz przeszło dwadzieścia Tow. Łódzkich. Bilety na popis w Filharmonji w cenie od 50 gr. do 3 zł. są do nabycia w składzie mebli W. Łuczaka ul. Zamenhofska 2 a w dzień popisów w kasie Filharmonji.

lekkością, wdziękiem, miękkością linii tanecznych jest pięknym poematem tanecznym.

Ostatni program jest pożegnalnym dla dwu doskonałych artystek, tak miło widzianych przez łódzką publiczność: Czesławy Popielewskiej. Pełna finezji i powabu Czesława Popielewska w trzech skeczach znalazła obszerne pole do popisu jej wszechstronnego talentu i toalet do dessous włącznie. Dzięki temu ostatniemu nawet najtwardszych sceptyków przekonała o swych doskonałych liniach ciała.

Władysława Jaśkówna pełna wdzięku i niefrasobliwej wesołości zawsze jest miłym zjawiskiem na scenie.

Piosenki Runowieckiej u publiczności łódzkiej cieszą się stałym powodzeniem.

Z pośród mężczyzn na czoło wysuwa się Czesław Skonieczny w roli „Fauna“ Cybulski doskonały złodziej ze skeczu „Czysta robota“ oraz Oltaszewski w skeczu „Dzieciństwo łodzian“. W tymże skeczu pierwszorzędne typy stworzyli Laskowski, Sielański, Nowosielski.

Taniec „gongiatek“ dokompletowany do ósemki zawsze cieszy się wielkim powodzeniem u publiczności.

Ilustracja muzyczna pod dyrekcją T. Sygietyńskiego — wzorowa.

KOMUNIKAT.

W poniedziałek dnia 11 bm. punktualnie o godzinie 7 wieczorem w sali Kartelu Z.Z.P. przy ul. Gdańskiej 40 odbędzie się zebranie delegatów Związku Włókienniczego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawie obecnej akcji podwyżkowej.

Na zebranie zapraszamy również delegatów innych związków.

Zarząd.

BOGU UTAJONEMU.

(Uwagi z powodu uroczystości Bożego Ciała i wobec zbliżającego się Kongresu Eucharyst.)

Uroczysty okres święta Bożego Ciała jest w roku bieżącym przygotowaniem do zbliżającego się łódzkiego Kongresu Eucharystycznego, którego celem zasadniczym jest uczczenie Jezusa Chrystusa obecnego w Przenajświętszej Hostji, szerzenie większej miłości dla utajonego w tabernaculum Boga i przebłaganie Go za wszystkie zniewagi, jakich doznaje od ludzi w tym Sakramencie miłości.

Rzeczywista obecność Boga—Człowieka pod sakramentalnymi postaciami Chleba i Wina nie tylko wyrażona jest w powszechnej wierze całego Kościoła Rzymsko—Katolickiego i podana wiernym w Jego określeniach dogmatycznych, ale nadto jest zadokumentowana historycznymi świadectwami ksiąg Nowego Testamentu i dzieł Ojców Kościoła.

Zapowiedział Zbawiciel ustanowienie Najświętszego Sakramentu, (Ewangelja Św. Jana roz. 6) bezpośrednio po cudownym rozmnożeniu chleba, z drobnymi szczegółami opowiedzianem przez wszystkich czterech ewangelistów, z których każdy podaje nowe szczegóły i uzupełnienia, a wszyscy razem składają zachwycająco zharmonizowany jednolity obraz, sam przez się nacechowany zdumiewającą szczerością i najrealniejszą prawdą (ob. Górski. Jezus Chrystus, 1918 r., str. 173 i nast.) Chrystus Pan po tem rozmnożeniu, późnym wieczorem, idąc po falach morskich, wśród których ratuje tonące go Piotra, wraca do Galilei, i nazajutrz mówi do rzeszy: „Zaprawdę mówię wam: szukacie mnie, nie iżście widzieli cuda, ale iżście chleb jedli i najedliście się,“ niebawem zapowiada rozmnożenie Chleba Eucharystycznego, tem łatwiejsze do pojęcia, że tamtem cudownym rozmnożeniem poprzedzone i wyobrażone: „Chleb, który ja dam, jest ciałem moje.... Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśliście nie jedli ciała Syna Człowieczego i nie pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto pożywa ciało moje i pije moją krew, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień (Jan, 6).

Ustanowienie Najświętszego Sakramentu, opowiedziane przez trzech Ewangelistów Mateusza (roz. 26), Marka (14) i Łukasza (22), a zawarte w jasnych słowach Wszechmocnego Boga: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja — to czynicie na moją pamiątkę“, zadokumentowane jest także opo-

wiadaniami ustnymi apostołów, którego odbiciem jest list św. Pawła I. do Koryntjan roz. 11, powtarzający powyższe słowa ustanowienia i przestrzegający przed niegodnym przyjmowaniem Komunii św.: „Ktobykolwiek jadł ten chleb albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej.. sąd sobie je i pije, nierozsądzając Ciała Pańskiego.“

Niedawno wydane w przekładzie polskim Pisma Ojców Kościoła (Poznań, 1924 i nast.) podaje świadectwa pisarzy z pierwszych wieków chrześcijaństwa o Najświętszej Eucharystji. Św. Ignacy w liście do chrześcijan w Smyrnie mówi o heretykach, których każe unikać, „ponieważ nie uznawają, że Eucharystja jest Ciałem Zbawiciela naszego, Ciałem, które cierpiało za nasze grzechy.“

Święty Justyn, z filozofa pogańskiego chrześcijanin i męczennik, pisze: (Apolog 1. c. 66) „Nauczono nas, że przez słowo modlitwy chleb i wino staje się Ciałem i Krwią Pana Jezusa“.

„Chleb służy ludziom za pokarm ciała — pisze w dziele o herezjach św. Ireneusz uczeń św. Polikarpa ucznia św. Jana — a gdy słowo Boże jest dołączone do tego chleba, staje się Najświętszym Sakramentem, który jest prawdziwym Ciałem i Krwią Pana Jezusa“.

Święty Cyryl biskup Jerozolimski około 300 roku po Narodzeniu Chrystusa w swym katechizmie, który ułożył dla większego oświecenia wiernych chrześcijan w reli-

gji pisze: „chleb i wino przed wezwaniem Trójcy Przenajświętszej było tylko chlebem i winem; gdy zaś wezwanie nastąpiło, chleb stał się Ciałem Chrystusowem, a wino Krwią Jego“. (Alban Stolz. Ciało i Krew Pańska, Warszawa 1899 str. 33).

Kiedy heretycy 16 wieku wystąpili z nową nauką przeciwną wierze Kościoła o Najświętszej Eucharystji, Sobór Powszechny Trydencki naukę heretyków odrzucił i klątwą obłożył, a dogmat katolicki dobitnie określił, ogłaszając światu, że Jezus Chrystus Bóg—Człowiek jest obecny w Najświętszym Sakramencie i ciałem, duszą i Bóstwem: „prawdziwie, rzeczywiście i istotnie“.

W ten sposób Duch św., rządzący Kościołem Chrystusa, strzegący od błędu i naucający prawdy (Jan 16, 12), dał uroczyste świadectwo tej wierze nieomyślnej, którą od początku i przez wszystkie wieki wyznawali wierni całego świata katolickiego.

Ożywienie tej wiary i wzmożenie miłości ku Jezusowi Chrystusowi obecnemu w Eucharystji oraz osiągnięcie stąd jak największego pożytku duchowego dla wiernych, będzie zadaniem Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi w dniu 29 i 30 czerwca i 1 lipca b. r.

Im większa będzie w tem dziele Kongresu współpraca katolików tej diecezji, a zwłaszcza katolickiej Łodzi, tem większych rezultatów ogromnej doniosłości spodziewać się należy.

(—) Ks. Dr. Jan Bączek.

„Dzień Matki“

UROCZYSTA AKADEMJA w SALI RESURSY RZEMIEŚLNICZEJ.

Jutro w niedzielę, o godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta akademja ku czci „Dnia Matki“ jako pierwszy raz w Polsce a zatem i w Łodzi urządzające organizacje kobiece tak polskie jakoteż niemieckie.

Akademja, która rozpocznie się po mszy świętej, odprawionej w katedrze zapowiada ięś świetnie, zwłaszcza, że panie dołożyły wszelkich starań, by uroczystość ta pozostała miłym wspomnieniem w duszach tych, którzy zechcą w niedzielę pofatygować się do sali Resursy Rzemieślniczej.

Wstęp na Akademję bezpłatny, przyczem zaznaczyć należy, że panie rozesłały już zaproszenia do władz i organizacji społecz-

nych. Osoby prywatne mogą otrzymać za prośbą przy wejściu, tam też dostać będzie można szczegółowe programy Akademji która składać się będzie z części koncertowej i odczytowej. Udział swój raczyli przyjąć: pp. prof. Pawlikowski i Strzepa, w części koncertowej zaś między innymi p. Piątkowska i p. Mieczysław artysta Teatru Popularnego oraz pp. Barwiński i Wiśniewski.

Spodziewać się należy, że obszerna sala Resursy Rzemieślniczej zapełni się na Akademji gośćmi i zwracamy się niniejszem głównie do szerokich rzesz rzemieślniczych i robotniczych, by przybyli jaknajlepiej, by obecnością swą i tłumnym udziałem uświetniły

Teatr Miejski

Pani prezesowa.

komedja w 3-ach aktach Hennequin'a i Vebera

Pan Tomasz z nowelki Prusa nienawidził katarynek. Ja sam miałem przyjaciela nie mogącego znieść zupy rakowej, a znajomego, który na widok zbyt grubych nóg damskich dostawał z obrzydzenia mdłości. Piszę o tem wszystkim dlatego, że pragnę wyciągnąć rzeczowy wniosek: każdy ze śmiertelników może idiosynkrazję do jakiegoś przedmiotu, osoby czy instytucji.

Hennequin i Veber nie lubia sądów.

Nie znamy przyczyn tego ich uczucia. Znamy zato jego skutki i wyniki: doskonałą komedję „Pani prezesowa“ która jest ostrą satyrą godzącą w sędownictwo francuskie. Wszyscy członkowie palestry, zaczawszy od ministra sprawiedliwości, a skończywszy na woźnym, dostają się po kolei pod ostre pióra autorów, którzy natrafiwszy na swój wdzięczny temat walczą go z całą pasją. „Pani prezesowa“ to typowa komedja sytuacyj. One dają sztuce założenie one są jądrem jej komizmu.

„Pani Prezesowa“ jest komedją źle zbudowaną. bo akt jej pierwszy jest tak słaby i niezadany, jak giętkie i tryskające humorem są akty następne. Zato sama pani prezesowa (aktorka Gobette, która przedstawiła się ministrowi sprawiedliwości jako autentycz-

na małżonka prezesa sądu) zbudowana była — pięknie. Rolę tę grała bowiem Relewicz Ziemińska prawdziwie con amore. Przez kwestje swoje przeszła pełna temperamentu, werwy i dobrego komedjowego rozważania, stwarzając postać żywą i plastyczną. Kapitał nie, z wielkim poczuciem humoru i prawdziwie wymownym weryzmem ujęła rolę starej prezesowej Dąbrowska, a swój epizod (Bie-nassisa) Mroziński. Z reszty obsady wybił się doskonale jak zawsze Szubert (prezes) i Tatariewicz (minister).

Dużo wdzięku wykazała w swojej niewielkiej roli Dionizy Korzelska. Chcielibyśmy, ażeby wszyscy policjanci posiadali tyle życia i rozmachu, ile miał go stróż bezpieczeństwa publicznego interpretowany przez Tartakowicza.

Ja.



Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

JANA JUSTA

W Ł O D Z I

Al. Kościuszki 41



Telefon 70-11

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych. — Dla urzędników państwowych i komunalnych na spłaty miesięczne

Na wypłatę!

Na wypłatę!

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI NAJTAŃSZE CENY
Wielki wybór damskich płaszczyzów
najmodniejszych fasonów

Jedwabne i wełniane swetry. Balerki. Szale jedwabne ręcznie malowane Apaszki. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Crep - da - chine etaminy popeliny deseniowe i gładkie. Musłiny. Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Białe towary zefiry opal. Firanki. Chustki. Damska i męska bielizna. Pończochy skarpetki. Torebki. Parasolki. Walizki. Płdy. Wyszmaczki i moc innych artykułów poleca **Leon Rubaszka** w **Kilińskiego 44** TEL. 18-48

P.S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski. Panom klientom nawet bez wpłaty 1937—

PIŁY GATROWE i CYRKULARNE

znanej marki „TRZY GWIAZDY“

wytwórni **Richard FELDE**

polecają wyłączni przedstawiciele: 1569—

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przem. **L. J. BORKOWSKI**,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70 Telefon № 84

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE Dbore, także do Najskromniejszych do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasielski

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08
Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. — cCo— Długoletnia gwarancja,



Na dogodnych warunkach:
Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wyscielone dsiocinne oraz do metalowych łóżek „Patent“ podłamiary Umzywaki i wyszmaczki najtańszej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „Dobropol“** — 60L Łódź, **PIOTRKOWSKA 75** w podwórzu

Urzednikom Państwowym

na raty tanio do 6 miesięcy poleca płaszcze męskie i damskie wszelkie towary manufakturowe galanteryjne „**KREDYT**“ Kawrot 15 Uwaga i piętro 2190—1

Na wypłatę!

Obuwie Manufaktura Galanterje Jedwab Firanki Piotrkowska 87 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

Retormacie pigulki Zakonnik znana od 1602 roku,

Reguluje sroddek chronia od reumatyzmu, cierpienia wdroby, nadmiernej otylosci artretyzmu, uderzen krwi do glowy usmierza he moroldy czyszczą brew i przy sklonnosciach do obstrukcji są łagodnym srodkiem przeczyszczającym. — Uzyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,85 wyrobu apteki Karzewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. Żądać w aptekach i składach z „Zakonnikiem“



Wapno plechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio“, Szamoty „Klepacki“, Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl“, Trzcina 6657

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryki
Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Zlelna 30. Tel. 108-70.

Tanie źródło 1582—
Olejnych obrazów.

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wkonie się obrazy na samowlewnia. Oprawa obrazów i portretów.

Za gotówkę i na raty.
JAN CANDRYK
i **H. SZNAJDER**.
Łódź, ul. Piotrkowska 253.
Oddział: ul. Główna 11
telefon 89—03
ul. Łomżyńska 14.

Milimetrowe francuskie plisowan e

w różnych deseniach nadeszło do pracowni plisowania Gdańska 26 front parter (wieczorem wejście z Zawadzkiej) 30 2666—1

Poszukuje się

na pierwszy numer hipote teki 10.000 zł. Procenty od umowy Oferty składać w redakcji pisma sub „Dzie sięć tysięcy“

Dla każdego coś mądrego i pięknego
znajdzie się w katalogu książek.

Księgarnia Al. LACHA w Zgierzu

Wysyła, po otrzymaniu zł. 1.— znaczkami pocztowymi, lub przez P. K. O.

Nr. 65.136, zbiorowy, obszerny, najnowszy (dobrze opracowany) katalog z warunkami nabywania książek na spłaty w 6-ciu ratach miesięcznych. Zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Łódzkie Tow. Zwalczenia Raka

INSTYTUT LECZENIA RADEM

11er. Dr. J. Kolisz.

Gabinet rentgenologiczny leczniczy

kier. Dr. J. M. Barciński.

czynny w dnie powszednie od godz. 9 do 4 popoł.
Łódź, **PIOTRKOWSKA 175** tel. 62—00

Zołni chłopcy i dziewczęta

Można się zgłosić do introligatorni

A. Ostrowskiego, Narutowicza 34.



PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9.
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstancyńska 22.
RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.
WYTAJĘ OBIADY SMACZNE i TANIE:
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.
ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA
Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Suwalski, Bazarna 2
Janiszewski, Dworska 22
J Pasiak, Kątna 24.
S Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewsk...
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

BANK 38-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wypożyczenie kasetek stalowych (Safes)

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych L. dz. XI-1372 z dnia 15/III. 1927 roku Zarząd Drogowy podaje do publicznej wiadomości, że na drodze Zgierz-Ozorków na klm. 10, 11 i 12 z powodu przebudowy jezdni szosy komunikacja kołowa zostanie zamknięta od dnia 11 czerwca do dn. 30 czerwca 1926 r. Ruch kołowy między m. Zgierzem i Ozorkowem ma się odbywać traktem Parzęczewskim drogą gruntową Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego Inżynier (—) Fr. Pruszewski.



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żółwia 49. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach owarosnactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 371-4

Sprzedaj.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 51 2558-6

MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 1525-0

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogrodem kamii światłem elektrycznym Porozumienie się na miejscu. 2588-6

Dwa łóżka dębowe z materacami w dobrym stanie sprzedam za sto złotych. Gdańska 123 m. 10 od 2 do 3. 2748-2

Sprzedam kredens pokojowy, Sotomanę, lustro, kozetkę, umywalkę, bufet, łóżka metalowe z materacami. Rzgowska 31 m 17. 2653-2

AUTOBUS w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio za gotówkę, Zgłoszenia Kilińskiego 143 Borochowski. 2540-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 w. III p. 1 1759-2

NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Firanki Przecieradła Ściarczki Zefiry Chodniki Podpinki Wyżymacski Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1673

Posady i prace

Terminatorzy ślusarscy II r, mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81. 264-2

Potrzebne cery waczki do ręcznego fileta Konowa Nowomiejska 4 Ostatnie wejście. 2534-2

Potrzebna dziewczyna Zielona L. 28. do arkuszerki. 2646-2

Potrzebni chłopcy do zakładu blacharskiego H. Heise Łódź Radwańska Nr. 12 2622-3

Potrzebny służący za świadectwami do doktora Zielona 8-a m. 10. Zastać można od 4-7 2612-3

Potrzebny człowiek do sprzedawania obrazów. Wiadomość Targowa 12 obok elektrowni miejskiej. 2618-2

Ślusarzy na roboty budowlane gięte przyjmę ul. 28 p. S. Kan. 47. 2642-2

Potrzebna prasowaczka na stałe z mieszkaniem do pralni. ul. Żeromskiego L. 54.

Lokale i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie samotną osobę. Aleksandrowska 19 m. 29. 2628-2

Przyjmę sublokatorów na mieszkanie Zakątna 78 m 86. Srodzina 2734-2

Zamienie 1 pokój z chówką w srodmieściu w pobliżu trkowskiej na pokój w srodmieściu lub na pokój z kuchnią po za miastem okolice niewykluczone. Oferty składać pod „Dom spokojny”. 2616-2

Do wynajęcia letnisko, pokoje z kuchenkami od zaraz. w pięknej miejscowości dojazd tramwajem z gierskim trzy minuty od przystanku. Wiadomość: Plac Wolności Przybysz halle skład koszyków. 2640-2

Letnisko 2 pokoje z kuchnią przy lesie okolica sucha, oferta pod „Letnisko” 2624-2

Truskawiec Zdrój Willa Anastazja poleca się znajomym gościom Znana doskonała kuchnia. Janina Breiterowa. 2626-1

Zagubione dokumenty

Kurczalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolnienie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-2

Arkuszerka Płpikowa przyjmuje zamówienia pań oras masażu Piotrkowska 132 2590-10

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuję i nadaję na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 9-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

zagubionych dokumentach mających się

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża, 10 gr. za wyraz. Ogłoszenia zamieszkoane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już bezterminowo. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 23 miesięcznie - 30-zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 10 CZERWCA 1928 r.

Boże Ciało

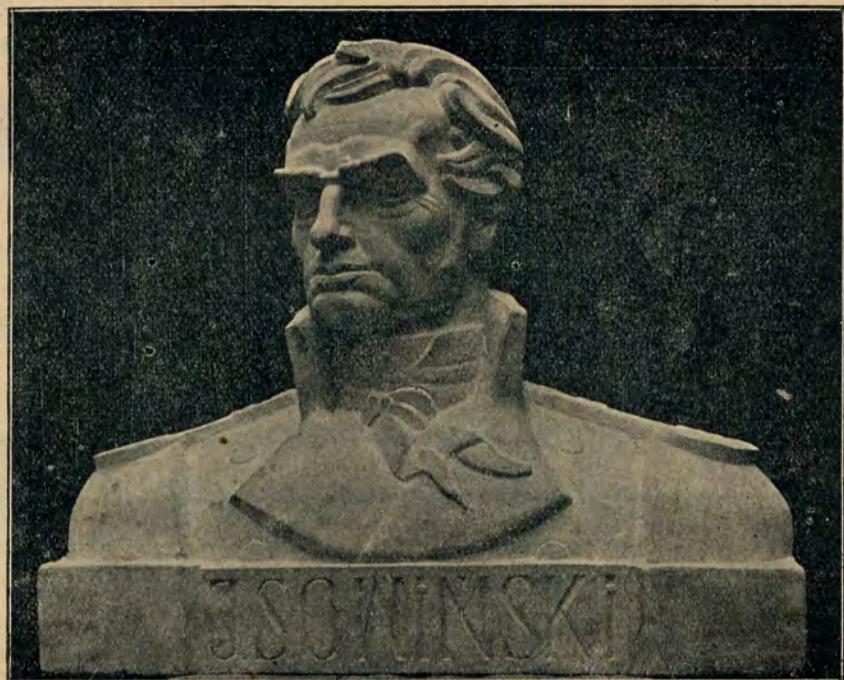
w Łowickiem



Konkurs na popiersia znakomitych Polaków.



Z pobytu J. E. ks. Kardynała Kakowskiego w Paryżu: zdjęcie przed kościołem Sacré Coeur w Paryżu.



General Józef Sowiński (1-sza nagroda) A. Żurakowski.



Ś. p. Józef Baliński, radca ministerjalny, syn b. senatora i wieloletniego prezesa Rady m. Warszawy, zginął śmiercią tragiczną wraz z małżonką, podczas katastrofy samochodowej pod Garwolinem.

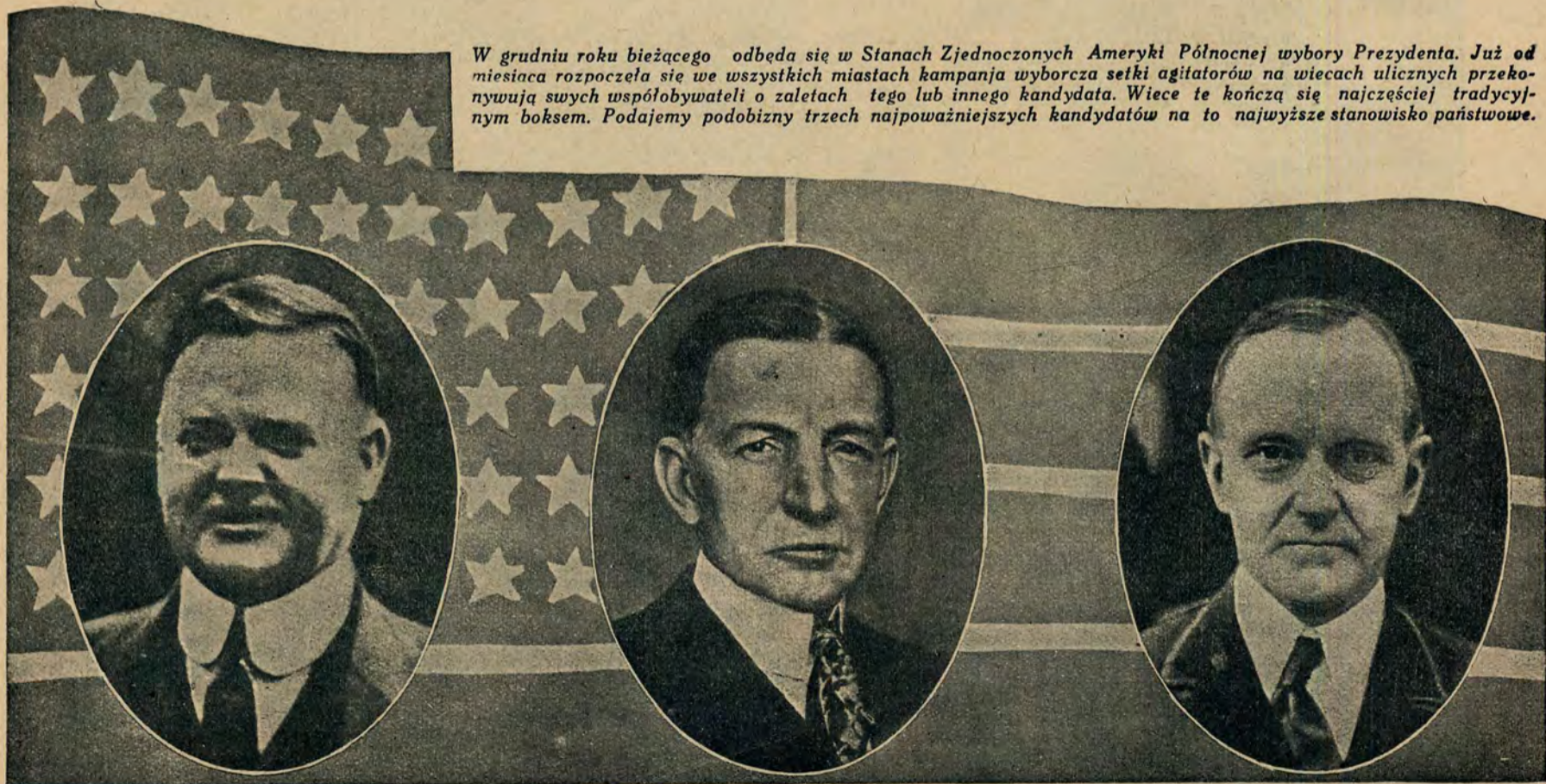


Powitanie lotników polskich por. Szalasa i por. Kaliny przez ministra komunikacji Romockiego po przelocie ich z Amsterdamu do Warszawy. Lotnicy ci zamierzają przelecieć Ocean Atlantycki.



Ś. p. Juljusz Andruchowicz, kapitan 17 p. ul. Włkp., doktor weterynarii, zmarł w Lesznie Włkp. w dniu 19 maja r. b.

W grudniu roku bieżącego odbędzie się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybory Prezydenta. Już od miesiąca rozpoczęła się we wszystkich miastach kampanja wyborcza setki agitatorów na wiecach ulicznych przekonują swych współobywateli o zaletach tego lub innego kandydata. Wiece te kończą się najczęściej tradycyjnym boksem. Podajemy podobizny trzech najpoważniejszych kandydatów na to najwyższe stanowisko państwowe.



Minister handlu Hoover, który po wojnie światowej pośpieszył z organizacją pomocy zbiedzonym krajom Europy.

Wice prezydent Stanów, general Charles Daves, twórca słynnego planu wypłat odszkodowaniowych przez Niemcy.

Obecny Prezydent Stanów Coolidge, który posiada poważne szanse zwycięstwa w mających się odbyć wyborach.

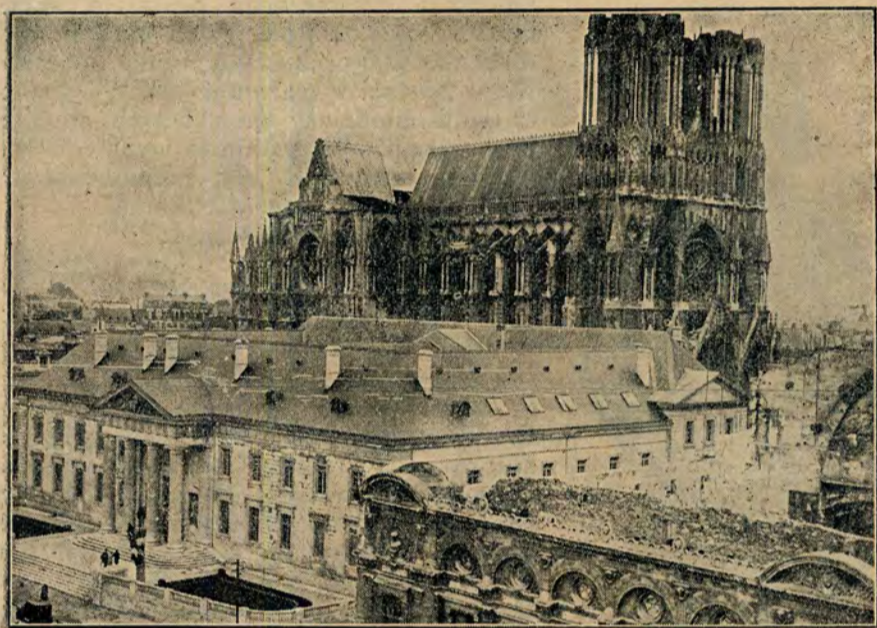
Marjenbad, którego źródła alkaliczno-solankowe i cudna przyroda
ściąga corocznie tysiące pragnących zdrowia i wypoczynku.



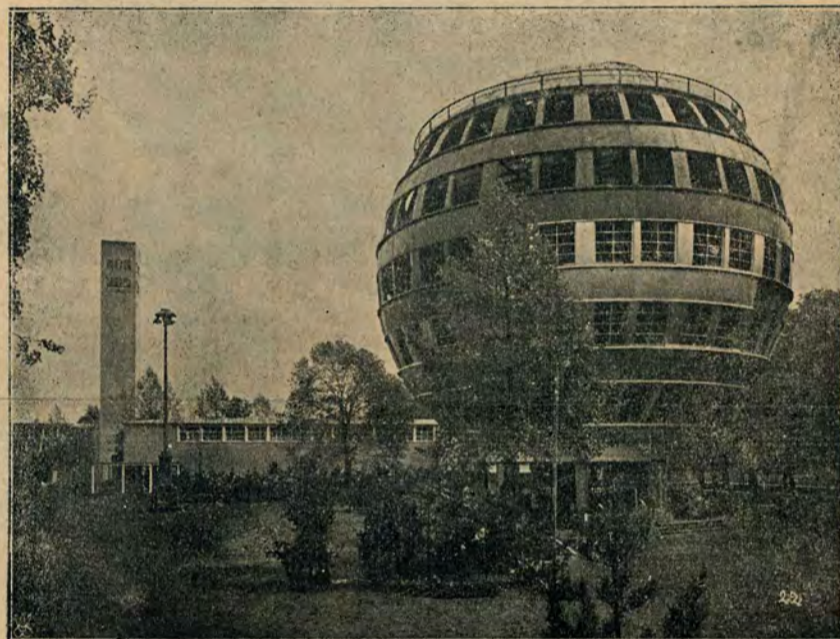
Aleja „Krzyżowego Źródła”.



Źródło Rudolfa.



Katedra w Reims została już całkowicie odbudowaną po zniszczeniu jej
w czasie Wielkiej Wojny.



Dom - kula na wystawie „Miasto Techniczne” w Dreźnie.

Z e ś w i a t a



Fragment filmu „Strzelec CesarSKI” z Igo Symem,
naszym rodakiem. Fot. „Petef Film”.



Fay Marbe w filmie „Dolar, serce i przypadek”.

f i l m u.



Fragment filmu „Dorma” z Ernstem Verbesem..

CO TYDZIEŃ

1 książkę najnowszych dzieł beletrystycznych objętości 160—200 stron oraz 1 numer tygodnika aktualności z całego świata „Ilustracja”.

BOWIEM

pragnąc ułatwić najszerzszemu rzeszom czytelników i miłośników książki zdobycie w krótkim czasie cennej biblioteki oraz zapewnić odbiór stałych informacji o tem, co się dzieje na szerokim świecie, postanowiliśmy wprowadzić wspólny abonament na wydawnictwa następujące:

Za jeden złoty tygodniowo
każdy nasz abonent może mieć

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP”, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za 52 ZŁ. ROCZNIE,

PLATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.
LUB MIESIĘCZNIE 4.30,
LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tołstoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welisa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.

DO WYDAWNICTWA TYGODNIKA
„ILUSTRACJA”
w Warszawie, Mazowiecka 4.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”

kwartalnie o dn. 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko

Adres

Poczta

Należność za abonament wp'acam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 prz kazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).



Europejskie laureatki piękności: Miss Italja, Belgja, Francja i Anglja, jadą walczyć w Ameryce o palmę pierwszeństwa.

Tancerz - akrobata Jay produkuje w Brooklynie kunsztowne skoki.



Chińska gwiazda filmowa Anna May Wong. Stroje przedstawicielek amerykańskiej plutokracji w Atlantic City.



Akrobatyczne popisy angielskich żołnierzy.



Hameda Sali, tancerka niemiecka w dziwnym skoku tanecznym.